

P R O T O K Ó Ł Nr 17/2011

z XVII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 31 sierpnia 2011r. o godz.12.00 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącej Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 24 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

Radny nieobecny:

1.Paluch Piotr.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Porządek obrad.
3. Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.
4. Połączenia kolejowe w obrębie węzła gorzowskiego.
5. Koncepcja rozwoju dróg rowerowych w Gorzowie Wlkp.
6. Sprawozdanie z działalności Spółek i Fundacji z udziałem miasta za 2010 rok.
7. Sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Miasta Gorzowa Wlkp. za okres 01 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r.
8. Informacja o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego 2011-2012.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania składników mienia do Stowarzyszenia Lubuska Sieć Szerokopasmowa z siedzibą w Gorzowie Wlkp. –druk nr165.
10. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 1 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 160.
11. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 2 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 161.
12. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 3 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 162.

13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 169.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 170.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 171.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 172.
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 173.
18. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2011-2086 - druk nr 168.
19. Podjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. dla obszaru położonego w rejonie ulic: Żwirowej, Hipolita Cegielskiego, Gen.Józefa Dowbora-Muśnickiego, Stanisław Taczaka i Błotnej – druk nr 166.
20. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na darowiznę nieruchomości – druk nr 141.
21. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu na czas nieoznaczony – druk nr 142.
22. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu – druk nr 144
23. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego – druk nr 145.
24. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego – druk nr 163.
25. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu – druk nr 143.
26. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu – druk nr 146.
27. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu – druk nr 148.
28. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności mieszkania – druk nr 164,
29. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowych stawek dotacji przedmiotowej na rok 2011 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp. – druk nr 149.
30. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Krzywoustego 10 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 150.
31. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Armi Polskiej 22 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 151.
32. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 5-6 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 152.

33. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul. Jasnej 3-4 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 153.
34. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy narożnej przy ul. Jasnej 1-2 i ul. Śląskiej 38 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 154.
35. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy narożnej przy ul. Jasnej 1-2 i ul. Śląskiej 38 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 155.
36. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul. Jasnej 3-4 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 156.
37. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul. Jasnej 5-6 w Gorzowie Wlkp. – druk nr 157.
38. Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia na terenie parku Górczyńskiego w Gorzowie Wlkp. pomnika Włodzimierza Korsaka – druk nr 167.
39. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania Odznaki Honorowej Miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 176.
40. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej komisji ds. wyboru ławników sądów powszechnych na kadencję 2012-2015 – druk nr 174.
41. Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi – druk nr 147.
42. Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi – druk nr 175.
43. Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi – druk nr 177.
44. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta za II kwartał 2011 roku.
45. Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.
46. Odpowiedzi na interpelacje z XII sesji Rady Miasta z dnia 29 czerwca 2011r.
47. Przyjęcie protokołu z XII, XIII i XIV sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.
48. Sprawy różne, wolne wnioski.
49. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzyła i jej obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska, która po powitaniu stwierdziła wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Porządek obrad.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że z uwagi na pomyłkę wycofany zostaje pkt.27 porządku obrad, tj. projekt uchwały na druku nr 148. Stąd kolejne punkty zmieniają numerację o jeden.

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zaproponowała zmianę kolejności w porządku obrad, dotyczy ona zmiany kolejności podejmowania decyzji. Proponuję projekt ujęty w pkt.29 rozpatrzyć po pkt.37 ponieważ stawka dotacji przedmiotowej w ZGM jest konsekwencją decyzji podejmowanych przez radę w pkt.30-37.

W głosowaniu jawnym za zdjęciem z porządku obrad pkt.27 - podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu (druk nr 148), głosowało 23 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Ad.3 Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.

Przed dzisiejszą sesją interpelacje zgłosili i odczytali radni: S.Pieńkowski, J.Synowiec, M.Rawa, M.Surmacz, M.Marcinkiewicz, J.Kaczanowski, R.Jałowy, M.Kosecki i R.Sondej. Interpelacje stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Ad.4 Połączenia kolejowe w obrębie węzła gorzowskiego.

Józef Matuszczak – dyrektor PKP PLK w Szczecinie – jadąc tutaj zastanawiałem się jakie motto nadać naszemu – PKP - wystąpieniu PKP i pomyślałem: nie może istnieć kolej bez Gorzowa, jak Gorzów bez kolei. Chciałbym aby wszystkie poczynania Rady, jakie tutaj są w tym kierunku zmierzały. Miasto jest położone w takim miejscu, myślę tu o granicy. Miasto stanowi węzeł kolejowy, połączenia, które rozchodzą się z miasta Gorzowa Wlkp. W ostatnim czasie są możliwości inwestowania z różnych źródeł finansowania, które jako PLK wykorzystujemy, w czym pomagają przedstawiciele miasta Gorzowa Wlkp., jak i przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze. W związku z czym realizujemy obecnie dwa projekty. Chcielibyśmy dzisiaj zaprezentować połączenie komunikacyjne, które działają i będą, a mamy nadzieję, że będziemy realizować oprócz tych dwóch, które realizujemy i które w przyszłości za zgodą Rady, dla dobra miasta, będziemy chcieli zrealizować. Te dwa kontrakty, które realizujemy z LRPO zostaną w tym roku skończone z powodzeniem i efektami, które przewidzieliśmy i założyliśmy, razem z Marszałkiem. Chciałem podziękować Radzie, że jako jedna z nielicznych rad widzi potrzebę rozwoju i inwestowania w kolej. Widzi potrzebę realizowania hasła: Gorzów z koleją, kolej bez Gorzowa też nie może.

Ryszard Magdziak – kierownik projektu – przedstawił prezentację pn. „połączenia kolejowe w obrębie węzła gorzowskiego.” – załącznik nr 4 do protokołu.

Marek Surmacz – mało w tym wszystkim było Gorzowa Wlkp., wydawało się, że jak rozmawiamy o wizji funkcjonowania komunikacji kolejowej w przyszłości to pojawi się element dyskutowany ostatnio jednostronnie tylko, o kolejach dużej prędkości i jak to wygląda z punktu widzenia PLK, natomiast z przedstawionych propozycji, tych ewentualnych projektów wynika, że jest to daleka pieśń przyszłości. Usłyszałem, że do końca przyszłego roku będziemy jeździć już z prędkościami 120km/h do Krzyża szynobusami, a w drugim zdaniu już było, że na etapie wykonywania studium wykonalności 2-etapowego. Zwrócono się o wsparcie realizacji tych projektów do Rady Miasta, kompetencje samorządów w tym zakresie są dość jasne, chciałbym zapytać w jakiej formie miałyby nastąpić to wsparcie? Czy tylko w formie dobrego słowa i klimatu wobec całej inwestycji, bo do tego nas przekonywać nie trzeba akurat, czy coś więcej?

Sebastian Pieńkowski – czy w tym studium wykonalności jeśli chodzi o estakadę przewidywane są tory w obu kierunkach? Czy będzie liczony wariant z torami w obu kierunkach? Czy przewiduje się też elektryfikację estakady, przy założeniu, że w

przyszłości przewiduje się też elektryfikację linii Gorzów Wlkp. –Krzyż? Jakie będą na tej estakadzie prędkości przelotowe?

Henryk M. Woźniak – Senator RP – dzisiaj Rada pochyla się nad ważną kwestią dla rozwoju komunikacji, dobrego skomunikowania miasta w obu kierunkach: na wschód do Poznania i Warszawy, także na zachód w kierunku Berlina. W strategii Rozwoju Województwa, którą uchwalił Sejmik I kadencji w 2000r. zapisaliśmy w wyzwaniu pierwszym pkt.V celu strategicznego: poprawa połączeń komunikacyjnych z Berlinem i Warszawą. Wówczas zapis wydawał się zupełnie wystarczający. Poprawa to zrozumiałe, że trzeba zmieniać stan techniczny i wtedy uzyskuje się poprawę, trzeba zmieniać radykalnie stan techniczny – wtedy uzyskuje się poprawę radykalną. Dobrze, że PKP dzisiaj prezentuje przed Radą swoje zamierzenia inwestycyjne. Odnoszę jednak wrażenie, z moich wieloletnich rozmów, że PKP na tej linii Kostrzyn – Krzyż przez Gorzów Wlkp. zmierzają do działań o charakterze modernizacyjnym, a nie inwestycyjnym, w potocznym tego rozumieniu. To wszystko co tutaj słyszymy od przedstawicieli PKP PLK Biura Inwestycji w Szczecinie, z którym jestem w kontakcie, a także centrali PLK zmierza do przywrócenia stanu technicznego tej linii kolejowej. To jest ważne ale nie może odpowiadać naszym aspiracjom. Zapis Strategii uzyskujemy w wyniku trzech ważnych przedsięwzięć, po zaangażowaniu wielkich pieniędzy, 1) lotnisko w Babimoście przejęte przez samorząd i zagospodarowywane, 2) budowa łącznicy w Czerwińsku, 3) modernizacja „Nadodrżanki”. Północ województwa może ten cel osiągnąć wraz z rządową stolicą województwa tylko poprzez elektryfikację tej linii kolejowej. Elektryfikacja tej linii jest testem na rozumienie nas wszystkich lubuskości, integralnego myślenia o prawach wszystkich mieszkańców naszego województwa. Z korespondencji wynika wprost, że PKP Intercity nie zdecyduje się na większe zaangażowanie na tej linii jeśli nie będzie elektryfikacji. Ta kwestia techniczna jest fundamentalną przeszkodą dla poprawy połączeń dalekobieżnych, skomunikowania pociągami dalekobieżnymi Gorzowa Wlkp. Bez elektryfikacji Gorzów Wlkp. Jest skazany na szynobusy, przesiadki,. Dobrze, że są inwestycje w nowy tabor, dobrze że z LRPO są dwa projekty Gorzów Wlkp. - Kostrzyn i Gorzów Wlkp. – Zbąszynek, ale niedobrze, że nie myślimy o elektryfikacji. Może wyraziłem się nieodpowiednio, może myślimy ale nie zapisujemy tego w postaci konkretnego myślenia na papierze, w planach inwestycyjnych. Dzisiaj jest ten moment odpowiedni, są przedstawiciele PKP, by to w sposób jednoznaczny wyartykułować. W poniedziałek Sejmik też przyjmował pewne tezy do aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa. Myślimy o horyzoncie czasowym 2014-2020, o nowej perspektywie budżetowej UE. W ramach nowej perspektywy budżetowej ten projekt powinien być fundamentalnym projektem jeśli chodzi o rozwój infrastruktury kolejowej w naszym województwie. Jest do zrealizowania jeśli się policzy środki z LRPO zaangażowane w te trzy projekty, to ten projekt nie przewyższałby sumy środków wydatkowanych w LRPO na te 3 projekty. To jest do udźwignięcia przy współfinansowaniu samorządu województwa i PLK. Jest potrzebny i niezbędny remont estakady, ale bez elektryfikacji nie uzyskamy postępu na miarę naszych aspiracji. Jestem przekonany, że ta dyskusja jeszcze będzie trwać. Jeśli Rada Miasta wyjdzie z taką jasną inicjatywą, żądaniem, wobec PLK i samorządu województwa, to może się stać. Nie możemy się godzić na sytuację jaka mamy dziś, że na jednym peronie zawieszona jest komunikacja kolejowa i przy pracach remontowych ten peron został przecięty na pół. Jest drugi peron pusty i przy „Wildomie” jest zjazd, można

było puścić pociągi na drugi peron pociągów do Kostrzyna. Można przejść, bo pociągi z Krzyża i Kostrzyna zbiegają się w Gorzowie Wlkp. ale to przejście byłoby niczym wobec tego co się dzieje. Tam nie ma gdzie wysiąść. Łącznica w Czerwieńsku jest potrzebna, bo i skróci dojazd z Zielonej Góry do Poznania czy Warszawy o 20 minut, kosztuje kilkadziesiąt milionów. Uważam, że trzeba to robić. Czy Gorzów Wlkp. jest wart bezpośrednich pociągów do Warszawy, Krakowa, czy Gdańska? Nie mam wątpliwości, oczywiście, że jest wart. Udało się wcześniej uruchomić nocne połączenie „Stanisław Moniuszko”, kursował jeden sezon, Intercity odpowiedziało, że nie dają rady, Niemcy nie mają taboru na wymianę. Do kiedy nie będzie elektryfikacji Gorzów Wlkp. będzie skazany na jakąś tam formę prowizorki. Jeśli nie zrobimy tego teraz nie wejdziemy do nowej perspektywy budżetowej UE, jeśli nie zrobimy my, to kto ma za nas to zrobić. Otwiera się bezwizowy ruch okręgu kaliningradzkiego z Polską, otwierają się nowe szanse. Niemcy mówią o przebudowie węzła tak aby był bezkolizyjny. Od nas musi wyjść silny sygnał i wierzę, że taki sygnał z dzisiejszego posiedzenia Rady wyjdzie.

Tadeusz Tomasiak – Z-ca Prezydenta Miasta – Gorzów Wlkp. jest chyba jedynym miastem wojewódzkim gdzie nie ma znanych linii kolejowych. W imieniu Prezydenta chciałbym zapewnić, że nasi urzędnicy w sposób znaczący działają na rzecz przedsięwzięć kolejowych. W dokumentach, które ostatnio się pojawiły prezentowaliśmy nasz pogląd jako miasta. Jest to Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Strategia Rozwoju Kraju, Strategia Rozwoju naszego województwa. Osobiście lobowałem w centralnych strukturach PKP aby Gorzów Wlkp. otrzymał linię elektryczną i aby przyszła kolej szybkich prędkości przechodziła przez miasto Gorzów Wlkp. naszym prokurentem w tych sprawach jest p.J.Jeremicz, uczestniczył w spotkaniach na ten temat i może przybliżyć temat naszego lobowania na rzecz szybkich kolei, elektryfikacji i polepszenia sieci kolejowej w Gorzowie Wlkp.

Józef Matuszczak – przedmówcy poruszali problem połączeń kolejowych z Gorzowem. Koleje dużych prędkości- zarówno za tymi kolejami jak i za elektryfikacją jestem, tylko każdy z nas jest jakimś gospodarzem i musi wiedzieć na co nas stać. Wyłożenie dużych pieniędzy na koleje dużych prędkości, nie wiem w jakim miałyby to być układzie, czy Poznań z Gorzowem, czy Szczecin? Nie możemy wszystkich linii PKP zabudować kolejami dużych prędkości, bo studnia wykonalności i środki na to, które są potrzebne już w tej chwili wskazują, że zasadność kolei dużych prędkości, które w tej chwili jest rozpatrywana, może być bezpodstawna. To są miliardy złotych nieraz nieuzasadnionych środków. Elektryfikacja – dziękuję Senatorowi H.M.Woźniakowi, nie wiem dlaczego nie dotarły nasze wyjaśnienia. Przedstawię je i przekażę. Rozumiem, że chodzi o elektryfikację linii Krzyż – Gorzów Wlkp. To nie jest 100mln.zł., na dziś potrzeba 351mln.zł. Sądzę, że budżet miasta ma te pieniądze jeśli mielibyśmy to realizować. Czy prędkość 120km/h będzie złą prędkością? Czy autobusy szynowe to złe autobusy? Czy połączenie Intercity byłoby gdyby była elektryfikacja? Dlaczego mamy przyjmować, że Intercity jest wyrocznią? Elektryfikujemy do Gorzowa Wlkp. – i co dalej? Nas interesują ciągi, a do Berlina? Tam nie zelektryfikujemy. Uczestniczyłem w pracach na szczęblu Ministerstwa Infrastruktury i Niemcy nie są zainteresowani połączeniami, a tym bardziej elektryfikacją linii. Mamy przykłady, że zelektryfikowaliśmy do Węglinca, a po stronie niemieckiej nie ma. Urząd Marszałkowski i Prezes PKP zorganizowali spotkanie z samorządowcami, na którym były wyjaśniane problemy rozwoju

komunikacji, problemy zwiększania prędkości i problemy finansowe. Jeżeli linia do Krzyża jest wykorzystana w 40% przy obecnych prędkościach, przy modernizacji z Rady poparciem, jeśli się uda będziemy jeździć 120km/h, zdolność przepustowa zwiększy się x 2, pytam o potrzebę przewozową? Czy Intercity przedstawiło dokumentację? Z dokumentacji jaką ma zarządca infrastruktury nie ma ciążenia przewozów pasażerskich na tych liniach. To samo mówi Intercity, że chce elektryfikować, ale chce w drugich pismach, że nie ma tego ciążenia. Wypowiedź, że Gorzów Wlkp. będzie skazany na jakiś niebyt, w zakresie połączeń kolejowych jest zupełnie nietrafna. Połączenia, które są na dzień dzisiejszy otwierają drogę w każdym kierunku. Przy możliwościach inwestycyjnych, które mają się rozpocząć od przyszłego roku CE-59 tzw. Nadodrżanki – usprawnienie bardzo duże, przy otwarciu na Krzyż – jeżeli weszłoby to do LRPO, o co proszę Radę aby poparła projekt usprawnienie również duże. Nie trzeba 300mln.zł. bo jest to projekt rządu 50-60mln.zł. Estakada przez wiele lat stała i niszczała nie tylko z winy kolei, bo ruch był coraz mniejszy i miasto kierowało swój ruch przy estakadzie, jeżdżą tam zespoły samochodowe 50-60ton, drgania są duże. Z Przewodniczącą próbowaliśmy to uzdrowić i przywrócić jej świetność. Udało się wpisać ze środków własnych studium wykonalności na tą estakadę, koszt estakady to ponad 100mln.zł. Tu również prośba o poparcie tego projektu, może trochę środków z miasta, może od Konserwatora Zabytków, reszta może z UE. Czy dwa tory na estakadzie – jak najbardziej jesteśmy za. Jesteśmy za, tylko każda wypowiedź musi być przemyślana, źródła sfinansowania – Urząd Marszałkowski, Marszałek dawno pieniądze rozdał, nowa perspektywa finansowa 2014-2020 się zbliża i z Marszałkiem będziemy rozmawiać na ten temat, chętnie dzisiaj usłyszałbym to byłaby część odpowiedzi na poruszone tutaj tematy uzyskana. Nic nie wskazuje abyśmy chcieli zahamować jakieś połączenia, jakieś nie udogodnienia, że dużo ludzi na peronie – przewoźnik może wszystko, może zmienić peron, ale niech on chce, a przewoźnik jak tutaj w zakresie Intercity mówi: jak nie elektryfikacja to nie pojedziemy. To nie my jesteśmy dla przewoźnika, tylko on do nas.

Krystyna Sibińska – naszą rolą jest wsparcie, budżet miasta jest ograniczony, potrzeb jest bardzo dużo, środków na wsparcie inwestycji bądź zadań, które nie są zadaniami miasta zawsze będzie mało. Najważniejsze jest to abyśmy wspólnymi siłami próbowali wprowadzić do przyszłych programów regionalnych zapis dotyczący remontu estakady, bądź kolejnych odcinków. Takie wsparcie i współdziałanie jest istotne. Jesteśmy umówieni z Marszałkiem Sokołowskim aby rozmawiać o możliwościach pozyskania środków z LRPO lub staranie się z Funduszu Spójności.

Michał Obiegło – mieszkaniec Gorzowa Wlkp., portal internetowy info – chciałbym odnieść się do wypowiedzi Dyrektora PLK – nie jest zadaniem samorządu finansowanie remontu tras kolejowych, więc uważam, że to było troszkę bezcelne. Finansowanie inwestycji kolejowych – spójrzmy prawdzie w oczy – obecny Zarząd Województwa Lubuskiego jest zdecydowanie antygorzowski, każdy członek sejmiku województwa, który głosował za absolutorium działał właściwie sprzecznie z interesem miasta, należy w końcu działać konstruktywnie, a nie popierać zarządu, który robi wszystko dla poparcia Zielonej Góry. Jak Dyrektor PLK wyobraża sobie finansowanie z budżetu Gorzowa Wlkp.? Jak radni i Prezydent Miasta sobie to wyobrażają? Czy Gorzów Wlkp. stać na jakiegokolwiek inwestycje kolejowe i jak radni sobie to wyobrażają?

Krystyna Sibińska – Pan nie słucha, bo gdyby Pan słuchał mojej poprzedniej wypowiedzi to miałby Pan odpowiedź na to pytanie.

Michał Obiegło – słuchałem, padł konkret na temat Konserwatora Zabytków, a konkretów co do kwot nie było.

Krystyna Sibińska – jesteśmy przed tworzeniem budżetu na 2012r i zmianą dokumentów finansowych, jak już powiedziałam w budżecie miasta potrzeb jest dużo, natomiast musimy wspierać w zupełnie inny sposób. Nasze wsparcie to zabieganie przede wszystkim aby w kolejnych LRPO bądź Strategiach znajdowały się takie zapisy. Natomiast współuczestniczyć będziemy o tyle na ile pozwoli budżet.

Józef Matuszczak – jestem zdziwiony, że szef jakiegoś portalu internetowego obraził mnie w Urzędzie Miasta, nie słuchając nawet tego co mówiłem. Jeżeli mówiłem o pomocy to mówiłem o budowni, która jest w środku miasta i o wsparciu. Jeżeli szef portalu nie wie jakie pieniądze ma dać Urząd Marszałkowski na kolej to Pan w ogóle nie ma podstaw do zabierania głosu; tam są programy i tam są środki. Pan nie wie również, że Urząd Marszałkowski jest przewoźnikiem i odpowiada za regulację ruchu pasażerskiego na swoim terenie.

Grażyna Wojciechowska – chciałam tylko zastanowić się czy dojadę w dobrych warunkach i szybkim czasie do Poznania i Warszawy. Do tej pory, od lat 60-tych kiedy studiowałam w Poznaniu i pokonywałam trasę od godz.7.00 do 9.20, tzw.walentyną. Przez ostatnie lata musiałam dojeżdżać do Warszawy. Czy najwyżsi urzędnicy, którzy odpowiadają za sprawy połączeń kiedykolwiek podróżowali tymi kolejami, na trasach Gorzów Wlkp. - Warszawa, czy Gorzów Wlkp. – Poznań, w tzw.II klasie osobowej, jaką przemierzają studenci? Czekamy na zobowiązania poprzedników, wcześniejszych którzy obiecywali, że Gorzów Wlkp., który jest wizytówką na zachód, powinien 60 lat temu mieć elektryfikację na trasie Krzyż – Gorzów Wlkp.

Józef Matuszczak – chciałbym prosić aby ta Rada nie została zdominowana przez kolej. Dawna Spółka PKP została podzielona na prawie 100 spółek, z tego 28 jest spółek znacznych. Jestem takim samym użytkownikiem jak każdy i zgadzam się z głosem przedmówcy, bo jak mam jechać na ceracie do Krakowa to jestem chory. Ale to jest sprawa dla przewoźników. Reprezentuję PLK i odpowiadam za infrastrukturę.

Robert Jałowy – posłużę się cytatami z dzisiejszej dyskusji, bo „każda wypowiedź musi być przemyślana” – to pierwszy cytat. 351mln.zł. na elektryfikację linii do Gorzowa Wlkp. – czy nasz samorząd ma takie pieniądze? Nie rozumiem takiego pytania nie mówimy tutaj o linii kolejowej, która krążyłaby po mieście Gorzowie Wlkp., od tego są inne linie, tramwajowe. Nie wiem o co tutaj chodzi. Następna sprawa: Niemcy są nie zainteresowani KDP – w tym kontekście my, Polacy też nie jesteśmy zainteresowani KDP do Berlina, bo jakkolwiek jesteśmy zainteresowani połączeniem z Berlinem, KDP – koleje dużych prędkości, nie są do tego aby łączyć ze sobą kraje. Służą temu aby łączyć ze sobą aglomeracje wewnątrz danego kraju, ponieważ potoki pasażerskie generowane między stolicami państw, w liniach kolei dużych prędkości nie są wystarczające do tego aby zapewnić spięcie całego przedsięwzięcia. Dla nas jest ważne aby łączyć ze sobą regiony. Mówiąc o pieniądzach chciałbym posłużyć się kolejnym cytatem: „miliardy złotych nieuzasadnionych środków na koleje dużych prędkości” ewentualnie tutaj do Gorzowa Wlkp. Uważam, że nie musimy teraz podejmować tak strategicznych decyzji i rzucać tak jednoznacznych haseł uzasadnionych, czy nieuzasadnionych, miliardy czy nie

miliardy, teraz chodzi o coś innego. Chodzi o to, że PKP PLK, Centrum KDP wypracowało mądry i merytoryczny raport dotyczący tras przyszłościowych zarówno w pierwszej fazie, czyli X Warszawa-Łódź, Poznań – Wrocław, a także II etapu tego X, czyli tego co nas najbardziej interesuje co się będzie działo i jak będzie wyglądała trasa z Poznania. W raporcie trasa z Poznania została wytyczona do Szczecina, ponieważ tam jest niezagospodarowana aglomeracja szczecińska ponad milion. Do niej może być wpięta aglomeracja, jeśli mówimy o promieniu 50km, czyli 400tys. mieszkańców, gorzowska; możemy w ten sposób zasilać potoki pasażerskie. Dlatego jest to dla nas bardzo ważne ponieważ jednocześnie w Warszawie przez Ministerstwo Infrastruktury opracowywana jest koncepcja zagospodarowania kraju, gdzie nasz lubuski Urząd Marszałkowski przekazał informacje takie same jakie wcześniej przekazał do PKP PLK podczas raportu robionego przez Centrum KDP. Tam jednoznacznie optuje się, że KDP II etapu powinny iść przez Zieloną Górę do granicy, a następnie do Berlina, czyli wzdłuż linii kolejowej E20. Rozmawiamy o tym teraz nie po to aby myśleć skąd wyciągnąć kilkanaście miliardów złotych na budowę KDP, ponieważ budowa KDP powinna być przedsięwzięciem komercyjnym i Ci którzy będą ją budować przeprowadza kalkulację. Jeżeli wyjdzie z kalkulacji, że na Poznaniu utknie KDP to nic na to nie poradzimy, ale jeżeli ma być robiony II etap to musimy powiedzieć jednoznacznie, jako radni gorzowscy, II etap KDP z Poznania musi iść do Szczecina przez Gorzów Wlkp. Zielona Góra będzie miała obecnie remontowany korytarz europejski transportowy E20. Ostatniego cytatu nie będę komentował: „aktualne połączenia z Gorzowa Wlkp. są wystarczające” – ten cytat polecam wszystkim studentom, wszystkim, którzy jadą do Krakowa i wracają z Krakowa i w Poznaniu ucieka im ostatni pociąg 15minut przed przyjazdem i oczekują godzinami na przesiadki. I w Krzyżu i w Poznaniu nie mogąc logicznie skorelować dojazdu do naszego miasta.

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta – padło pytanie jak sobie Prezydent Miasta wyobraża dofinansowanie do ewentualnego remontu estakady kolejowej w Gorzowie Wlkp. – jest to obiekt budowlany wpisany do rejestru zabytków, a więc można sobie wyobrazić tylko i wyłącznie jedno źródło finansowania z budżetu miasta, a mianowicie dofinansowanie do prac remontowych i budowlanych przy zabytkach. Dyrektor PKP PLK podał szacunkowy koszt tego przedsięwzięcia wynikający z koncepcji, to jest ponad 100mln.zł. Dla zobrazowania sytuacji podam, że budżet Konserwatora Zabytków na 2011r. wynosi – 100tys.zł. a tym bardziej, jak było to sygnalizowane tutaj nie jest to zadanie własne samorządu. Potrzeby przewozowe, które są szacowane przez PKP Intercity – udowodnić można wszystko i wszystkim, jeśli się realizuje połączenie kolejowe, o które zabiega samorząd gorzowski od wielu lat, na linii Gorzów Wlkp. – Warszawa z dojazdem do Warszawy w granicach godz.13.00, to jest to połączenie, które ma być, bo ma być, a nie dlatego, że ma załatwić jakiś problem, ponieważ jeśli mieszkańcy północnej części województwa dojeżdżają do Warszawy to muszą tam być rano, zdążyć załatwić sprawę i wrócić do domu. A pociąg do Warszawy przyjeżdża po godz.13.00 i wyjeżdża powrotny granicach godziny 16.00. Po co on tam jest? Nic dziwnego, że nie ma zainteresowania. Zaprzeczam, że nie ma zainteresowania przewozowego na tej linii, ponieważ linia Kostrzyn – Gorzów Wlkp. – Krzyż jest linią najbardziej obciążoną wg. danych PKP. Jeśli dla tej linii nie ma uzasadnienia elektryfikacji to dlaczego robimy w ogóle jakiegokolwiek inwestycje w infrastrukturę kolejowa w województwie lubuskim na

liniach, które mają dużo mniejsze obłożenie? Przez Radę Ministrów została przyjęta koncepcja rozwoju KDP oraz trwają prace nad koncepcją przestrzennego zagospodarowania kraju, w dokumencie jakim jest koncepcja rozwoju KDP - linia dużych prędkości przez Gorzów jest uwidoczniiona i nie chodzi aby zabezpieczyć potrzeby na dziś, to trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że w 2020r. będziemy ją budować, a więc w twojej chwili musimy myśleć o tym aby zabezpieczyć wykupy terenu właśnie pod tą linię. Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju, która to zakładała w planie elektryfikację linii kolejowej Kostrzyn-Gorzów Wlkp.- Krzyż na 2030r., po przesłaniu opinii miasta Gorzowa Wlkp. oraz gmin współpracujących z miastem została ta data zmieniona rok 2020 i mam nadzieję, że zarządy spółek kolejowych będą realizowały strategiczne działania zapisane przez Radę Ministrów. Henryk M. Woźniak – padło bardzo wiele ważkich słów, gratuluję Prezydent E. Piekarz wystąpienia. Tak naprawdę to o to chodzi. Usłyszeliśmy trochę informacji dobrych, ale nie bardzo dobrych, bo bardzo dobre to takie które pokazują, że jesteśmy w stanie myśleć o w długiej perspektywie i podejmować wyzwania prorozwojowe, a nie tylko remontować. Nie łudźmy się i nie liczymy na to, że Konserwator Zabytków dołoży jakiś znaczący pieniądź do estakady, mimo, że jest to zabytek i mimo, że była to najdłuższa kiedy była wybudowana estakada kolejowa w Europie. Padły tutaj też odgrzewane kotlety i Prezydent E. Piekarz o nich wspomniała. Ile już razy słyszeliśmy, że ruch jest jaki jest i dla kogo jeździć. Tak jest, bo tak jest. Swego czasu w trakcie debaty z Generalną Dyrekcją mówiono, że nie ma potoku ruchu na tej drodze i nie ma do czego budować obwodnicy. Najlepiej zmierzyć potoki na polnej drodze i powiedzieć, że tam tylko jakiś rower jedzie i od czasu do czasu myśliwy na polowanie – to dla kogo budować? Gdyby było tak jak jest w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. niestety znalazł się w takiej sytuacji, że budowane przez dziesiątki lat ciągi komunikacyjne straciły swoje historyczne uzasadnienie, powstawały nowe, do końca nie powstały. Jak Przewodnicząca G. Wojciechowska mówiła: był czas, że studium wykonalności na elektryfikację leżało na biurku i w ZLK w Gorzowie Wlkp. dyr. Nowak jeśli był by tutaj dzisiaj zaproszony to bez żadnego już skrępowania, bo na emeryturze, powie wszystko. Gdyby było tak, że ze Świnoujścia wybudowano wcześniej przez Stargard linię kolejową do Poznania, też ktoś powiedziałby dojedźcie sobie szynobusem ze Szczecina do Stargardu, bo tam jest króciutko i tam już się przesiadziecie i pojedźcie dalej. Nie! W Czerwieńsku też jest taki układ linii kolejowych jaki jest. Powiedziałem o tymi myślałem, że będzie to asumpt do wystąpienia Dyrektora PLK. Czy to jest niezbędne zadałem pytanie? Nie, przecież jeździ się z Zielonej Góry, ale można skrócić ten przejazd o 20 minut, tylko trzeba wybudować nową drogę kolejową. Ile pokosztuje? 70mln. zł. i jest. O tym dzisiaj mówimy. Kilka razy słyszeliśmy deklaracje, jestem za, jestem za. Trzeba zbudować porozumienie. Dyrektor J. Jeremicz nad tym pracuje, ale jest partnerem, jest to zaawansowane, trzeba usiąść i podpisać list intencyjny. Trzeba wystąpić do Marszałek E. Polak żeby zechciała pamiętać o tym wraz z całym Sejmikiem, że ta linia dla północnej części województwa jest kręgosłupem komunikacji, autostrada oczywiście wiele zmieni, ale nie zastąpi dobrej, szybkiej linii kolejowej, która stworzy możliwości połączenia dalekobieżnego. Trzeba drogi żeby można było po niej jeździć. Uważam, że te wnioski, które w końcowej części wypowiedzi p. Piekarz padły tylko spisać i podpisać. Nie przekonywanie się, że jesteśmy za, tylko dziś jak robimy studium wykonalności to w standardach europejskich tego rodzaju dokumentu wykonuje się 2-

wariantowo. Także po to aby powiedzieć ile kosztuje podstawowy wariant odtworzeniowy i ile kosztuje wariant rozwojowy – elektryfikacja. Wówczas pewnie okaże się, że to nie jest 300mln.zł., bo 300mln.zł. to wszystko od podkładów, które już rozsypały się w okolicach Starego Kurowa do elektryfikacji. Jeżeli w 2-wariantowym opracowaniu okazałoby się, że część tych nakładów o charakterze odtworzeniowym już uwzględniamy to dostawiamy słupy i to nie będzie 350mln.zł. Taka kwota to jestem przekonany, że jest od zera kompleksowa elektryfikacja. O takie śmiałe działanie dzisiaj chodzi i zapisanie by móc wejść w nową perspektywę budżetowa UE, dzisiaj przecież tutaj nie podpiszemy żadnej umowy.

Krystyna Sibińska – wniosek o zamknięcie listy dyskutantów.

Marek Surmacz – mówmy o rzeczach możliwych, możliwe jest według PLK zmodernizowanie drogi do Kostrzyna i jazda z prędkością do 120km/h szynobusami. Inwestycja samorządu województwa zakup parku szynobusów wskazują jednoznacznie na perspektywę co najmniej kilkunastoletnią wykorzystywania tych linii kolejowych w taki właśnie sposób. Przestańmy mówić o marzeniach, marzenia można mieć ale na inną dyskusję. Dziś stąpamy twardo po gruncie i sprzyjamy wszystkim inicjatywom szczególnie w zakresie możliwości wykorzystania funduszy z LRPO o czym wspominali przedstawiciele PLK, bo to jest realne na najbliższe lata. Ani KDP, ani elektryfikacja nie leży w zakresie finansowania przez samorząd. Na to będą potrzebne w przyszłości programy rządowe, bo nawet samorząd województwa nie udźwignie tego. Jeśli Rząd w przyszłości uzna, że to są cele strategiczne jeśli chodzi o komunikację i KDP to pieśń przyszłości finansowana wyłącznie z programów przyszłych rządowych w budżecie państwa. Ani samorząd województwa, ani miasto nie ma na to zdolności finansowej.

Józef Matuszczak – chciałem podziękować radnemu M.Surmaczowi za wystąpienie, to samo chciałem powiedzieć. Senatora lub Senator H.M.Woźniak wyznaczę i zapraszam na rozmowę o szczegółach. Szczegóły są bardziej bolesne. Na studium wykonalności na estakadę wydajemy już miliony, Marszałek może dać lub nie, a ochrona zabytków ma w budżecie 100tys.zł. To co powiedział radny M.Surmacz to kwintesencja tego co jest. Dziękuję za spotkanie. Jeśli miałoby odbyć się kolejne spotkanie to potrzebujemy tu innych spółek, przewoźników, Urzędu Marszałkowskiego, który również jest właścicielem spółki przewozowej. A tutaj rozmawiamy o realiach, Prezydent E.Piekarz wspomniała o programach długofalowych, które co roku się robi w Ministerstwie. One rozszerzają tylko swój horyzont czasowy, 2020-2030, biznes plan i maluje się kresczkę w jedną stronę Gorzowa Wlkp. i w drugą, ale rozmawiamy o realiach, które nas dotyczą. To co zarządca infrastruktury proponuje i to co możemy dać jest realne. Powtarzam hasło: Gorzów Wlkp. bez kolei – nie, kolej bez Gorzowa Wlkp. też nie.

Krystyna Sibińska – też nie wyobrażamy sobie Gorzowa Wlkp. bez kolei. Uważam, że kolejne spotkanie powinniśmy zorganizować z udziałem też przewoźników, a takie najbliższe w przyszłym tygodniu z Marszałkiem i przedstawicielami PLK, tam będziemy przedstawiać nasze stanowisko w sprawie współudziału w LRPO i następnych. Temat kolei zawsze będzie gorącym tematem w Gorzowie Wlkp.

Krystyna Sibińska – nie są jeszcze obecni przedstawiciele Stowarzyszenia Sztuka Miasta, którzy zaprezentują kolejny punkt obrad, proponuję przystąpić do kolejnego

punktu porządku a w momencie jak będą obecni przedstawiciele Stowarzyszenia wrócimy do realizacji pkt.5.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.6 Sprawozdanie z działalności Spółek i Fundacji z udziałem miasta za 2010 rok.

Krystyna Sibińska – prosi o syntetyczne przedstawianie sprawozdań gdyż wszyscy radni otrzymali na piśmie – załącznik nr 5 do protokołu.

Marek Sancewicz – Wiceprezes CSR”Słowianka” – przedstawił sprawozdanie z działalności CSR”Słowianka” w 2010r.

Bogusław Andrzejczak – Prezes PWiK – prezentacja z działalności Spółki w 2010r. stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Andrzej Kail – Dyrektor marketingu KSSSE - przedstawił sprawozdanie z działalności Strefy w 2010r.

Mariusz Guzenda – Prezes GTBS - przedstawił sprawozdanie z działalności GTBS w 2010r.

Józef T.Finster – Prezes Lub.Fundacji „Zachodnie Centrum Gospodarcze” – sprawozdanie z działalności Fundacji w 2011r. – zaprezentowano film.

Tomasz Marcinkowski – przedstawiciel Fundacji na rzecz GSW - przedstawił sprawozdanie z działalności Fundacji w 2010r.

Jerzy Synowiec – wartość darowizn Fundacji

Tomasz Marcinkowski – na rzecz wydawnictwa PWSZ – 2tys.zł. i na rzecz biblioteki – darowizna rzeczowa były to niewielkie kwoty.

Marek Surmacz – pytanie do Prezesa „Słowianki”: w tym roku parę razy wieszczono w różnych relacjach, że inwestor, duża inwestycja budowy hotelu, poszerzenie działalności kompleksu – co w tej sprawie? Czy tak daleko tajne są negocjacje, czy już skończyły się.

Jerzy Synowiec – po analizie dokumentów przedstawionych radnym, a dotyczących spółek z udziałem miasta, nie chciałbym mówić o takich Spółkach jak ZUO, „Słowianka”, czy PWiK, które bardzo obszernie działają na rzecz miasta. Tutaj trzeba byłoby osobnej dyskusji czy to wszystko działa tak jak powinno. Przeczytałem informację o działalności GRH, znalazłem niezwykle ciekawe informacje. Pozwolę sobie kilka z nich zacytować, mianowicie zadaniem tejże Spółki jest m.in., a może głównie prowadzenie rynku hurtowego artykułami rolno-spożywczymi i gospodarczymi. Nie sądzę aby miasto Gorzów Wlkp., czy jakiegokolwiek miasto potrzebowało prowadzić rynek obrotu kapustą, burakami czy kiszonymi ogórkami tutaj tak jest. To jest jeszcze mało istotne, że miasto pakuje się w tego typu przedsięwzięcie, które powinno być objęte wolnym obrotem gospodarczym, prowadzonym przez podmioty gospodarcze zewnętrzne. Największym źródłem dochodu tej Spółki w 2010r. - 57%, to przychody z targowiska hurtowego oraz z dzierżaw własnych powierzchni handlowych. Firma żyje z dzierżawy pomieszczeń stanowiących własność miasta, a nie z prowadzenia jakiegokolwiek rynku, który jest marginesem. Ale wychodzą jeszcze ciekawsze rzeczy z tego sprawozdania, a mianowicie Spółka planuje rozwinąć swoją działalność o sprzedaż kwiatów i zniczy przy bramach cmentarzy oraz organizacji kiermaszu choinek. Znakomite zadania i

cele, które służą wszystkim mieszkańcom miasta, ale konkurencja z setką innych przedsiębiorstw na terenie Gorzowa Wlkp. w tym zakresie wydaje się być zadaniem dosyć trudnym. Dochodzimy do pkt.7 i 8 mówiących o tym, że Spółka zatrudniła 7 osób, kontroluje te 7 osób, 5 osób z rady nadzorczej. Zysk Spółki za 2010r. wynosi 119tys.zł., a wydatki na rzecz rady nadzorczej – 2500zł./miesięcznie to 140tys.zł. Czy ta Spółka działa na rzecz miasta, czy na koszt miasta? Wydaje się, że to drugie jest chyba bardziej zasadne. Wzywam władze miasta, władze wykonawcze aby przystąpić do niezwłocznej sprzedaży udziałów w tej Spółce i niech sprawami gospodarczymi zajmą się podmioty gospodarcze, a nie miasto. Miasto nigdy w tej konkurencji nie będzie odnosiło sukcesów, bo nie jest do tego powołane. Sadzę, że jest to jakaś dziwna przechowalnia dla osób, które chwilowo nie mają pracy albo zajęcia. Spółka jest powołana głównie do tego aby tym ludziom takie sztuczne zajęcie stworzyć. Moim zdaniem tego typu Spółka jest całkowicie zbyteczna w krajobrazie Gorzowa Wlkp. zwłaszcza jeśli chodzi o udział w nim miasta.

Radosław Wróblewski – dziękuję Prezesowi J.T.Finsterowi za ciekawą formę prezentacji, obraz, wizualizacja – rzeczywiście przekonuje. W sprawozdaniu nie ma informacji związanej z takim procesem jak monitorowanie losów tych podmiotów, przedsiębiorców, którzy weszli w inkubator, dojrzewali w inkubatorze, a dzisiaj są poza inkubatorem. Jakie są ich losy, jaki jest procent tych, którzy kontynuują swoją działalność gospodarczą lub może już nie prowadzą tej działalności. Byłoby to bardzo ważne i cenne aby takie informacje pozyskać. Fundacja realizuje też różnego rodzaju projekty, najczęściej finansowane ze środków europejskich, natomiast w sprawozdaniu opisany jest jeden przykład takiego projektu „viadukt innovativ”- czy to był jedyny projekt w 2010r. realizowany? Czy to jest taki sztandarowy projekt, czy były też inne? Brakuje informacji o tych projektach, które też być może będą przygotowywane. Znalazłem wspólny mianownik między Fundacją „Zachodnie Centrum Gospodarcze” a Fundacją na rzecz GSzW. Projekty, które realizowała Fundacja na rzecz GSzW doskonale pasują merytorycznie do działań Fundacji „Zachodnie Centrum Gospodarcze”, natomiast Fundacja na rzecz GSzW to nasuwa się refleksja subiektywna, to znaczy że jest narzędzie, które mogłoby doskonale służyć budowaniu akademickości Gorzowa Wlkp., a jak czyta się sprawozdanie i te kwestie, które radny J.Synowiec poruszył, to można mieć wrażenie, że to narzędzie było przez wiele lat martwe i nieczynne, pozwolę sobie zacytować: „głównym zadaniem Fundacji jest współpraca PWSZ w zakresie prowadzenia sprzedaży wydawnictw PWSZ”. Myślę, że nie powinno to być głównym zadaniem Fundacji. Nie ośmieszam, zwracam uwagę na wagę tego problemu dla wszystkich środowisk zainteresowanych budowaniem akademickiego Gorzowa Wlkp. Może jest czas aby przeformułować statut, zadania, cele Fundacji, a być może potrzebny jest zupełnie nowy podmiot, który będzie zajmował się akademickością Gorzowa Wlkp. Moim zdaniem Fundacja ta miałaby służyć temu, żeby zapewnić współpracę z różnymi uczelniami gorzowskimi, a przede wszystkim naukowymi. Mamy też projekty, które troszeczkę nie pasują mi do profilu tejże fundacji, mamy też różne informacje o działaniach, znajdujemy też informację, że w pomieszczeniach przy ul.Chopina do końca czerwca prowadzona była księgarnia ze sprzedażą, od lipca tej księgarni już nie ma, a więc główne zadanie Fundacji jakby w tym momencie nie może być realizowane. Wydaje się to czasami takie mało ważne, mało istotne, ale zobaczymy, że ostatnim punktem w sprawozdaniu Fundacja Rozwoju Wychowania Fizycznego – tutaj miasto Gorzów Wlkp. też było założycielem tej

Fundacji. Jest ona w stanie likwidacji. Miasto mając te instrumenty, narzędzia myślę, że nie do końca potrafi wykorzystać to na rzecz akademickiego Gorzowa Wlkp. i społeczności akademickiej w Gorzowie Wlkp.

Stefan Sejwa – zapoznając się w związku z tak doskonałymi wynikami finansowymi osiągniętymi w 2010r. przez PWiK w Gorzowie Wlkp., czy można rozważać, że w przyszłym roku odejdziemy od kolejnych podwyżek cen wody i ścieków w naszym mieście?

Irena Cichońska –dyrektor Wydz.Majątku i Działalności Gospodarczej – GRH jest spółką założoną dość dawno, ale nie tylko przez miasto. Miasto ma tam dużą część udziałów, ponad 70%, ale jest również sporo tzw. kupców, mówię tzw. bo różnie nazywają przedsiębiorców, którzy zajmują się działalnością i wykupili akcje. Jest ich dość dużo, są tam też udziały banku i innych instytucji. Miał tam też udział swój w postaci akcji Minister Skarbu Państwa, udziały te pod koniec 2009r. przekazał Prezydentowi jako przedstawicielowi miasta, jednocześnie przekazał za darmo na podstawie umowy, z której wynikało, że przez 5 kolejnych lat nie zmieni się działalność GRH w zasadniczy sposób, że tych akcji miasto również nie zbędzie, więc nie możemy bez zgody Ministra cokolwiek tam robić. GRH w ubiegłych latach stało kiepsko finansowo, od paru lat wynik się poprawił. Może radnych śmieszyć, że miasto należy do tego typu spółki, ale nie śmieszy to akcjonariuszy Spółki, którzy zawierali umowę wieloletnią zapłacili za akcje i spodziewają się, że ten podmiot będzie nadal istniał. Byłoby dziwne gdybyśmy nagle się wycofali mając ponad 70% udziałów, oczywiście znaczne przychody Spółka ma z dzierżawy budynków, ale budynki te zostały wniesione aportem do Spółki, trudno więc powiedzieć, że one są własnością miasta. Oczywiście możemy dyskutować na temat jak należy dalej prowadzić tę Spółkę, jakie działalności kolejne powinna przejmować, czy powinna się zajmować nadzorem nad działalnością handlową na rynkach. Czy to jest zadanie, które miasto powinno popierać? Sądzę, że to wszystko powinno być kwestią dyskusji, wzięwszy pod uwagę wszystkie za i przeciw moglibyśmy podjąć decyzję na ten temat. Do tej pory radni od wielu lat otrzymywali materiał na temat spółek, w GRH też kilka razy odbywały się spotkania i nikt nie kwestionował potrzeby istnienia tej Spółki. Radny J.Synowiec na takim forum po raz pierwszy to zasugerował.

Marek Surmacz – żadnym tłumaczeniem jest, że kiedyś ta Spółka miała trudną sytuację, zmieniło się otoczenie, zmieniły się warunki funkcjonowania tej Spółki. Miasto stworzyło lepsze warunki do osiągania wyniku ekonomicznego. Radny J.Synowiec zwrócił uwagę na istotną rzecz. Członkiem rady nadzorczej był p.J.Derech-Krzycki do niedawna, została p.U.Stolarska – Z-ca Prezydenta, przecież zdymisjonowana ze stanowiska za skrajną niekompetencję. Jeśli takie osoby idą na te stanowiska konsumenckie, na pieniądzech zarabianych z woli miasta to musi to wywoływać zainteresowanie i krytykę radnych. Uważam, że jeśli gdziekolwiek mamy do czynienia z zarządzaniem, a sprawozdanie z działalności spółek miejskich pokazuje, że ukształtowała się nomenklatura nowożytna w naszym mieście, która żeruje na tych funkcjach, to trzeba krytykować i o tym mówić.

Bogusław Andrzejczak – jako członek rady nadzorczej Fundacji na rzecz GSW – powołana została w 1995r. i od tego czasu pełniąc misję, która wówczas była jej zadaniem – powołanie tej szkoły – tę misję wypełniła. Od kilku lat przy zmianach stosunków między Fundacją a PWSZ te stosunki się zmieniły. Zapotrzebowanie na usługi tej Fundacji zmalały praktycznie do zera, a kwestia akademickości, jej

tworzenia, udział Fundacji, mimo wcześniejszych inicjatyw powołania Fundacji akademickiej spełzły na niczym. W związku z tym członkowie rady nadzorczej Fundacji doszły do wniosku w lipcu br., że należy tę Fundację rozwiązać. Nie dlatego, że nie było chęci do działania, a dlatego, że PWSZ i jej władze zaniechały kontaktów i współpracy z tą Fundacją. Odpowiadając radnemu Sf.Sejwie, to zupełnie podobna sytuacja jakby pytać o to czy energia elektryczna będzie tańsza, czy gaz będzie tańszy, jako PWiK też jesteśmy tego odbiorcami i przekazywałem Radzie, że same zakupy energii elektrycznej zajmują ponad 11% kosztów w ogólnych wydatkach. Nie będzie więc takich możliwości z bólem stwierdzam, m.in. dlatego, że z woli naszych udziałowców do 2010r. ta Spółka miała rentowność rzędu 0,5%, poprosiliśmy udziałowców aby nie była mniejszy niż 2,5% to daje wówczas efekt finansowy w postaci zysku, a to tylko dlatego, że rozpoczynamy inwestycję. Ta część, którą wypracowaliśmy miała być wkładem do inwestycji związanej z kanalizacją sanitarną Olimpijska-Londyńska, to zostało przez nas wykonane. Jeśli podtrzymujemy wolę aby Spółka wchodziła w niełatwy proces związany z wywołaniem tego ogromnego projektu unijnego, wartego ponad 300mln.zł. netto, nie ma innej możliwości aby ta Spółka nie miała zysku. Jeśli ona nie będzie miała zysku, nie będzie wiarygodna wobec kontrahentów, z którymi będzie miała współpracować, a przede wszystkim wobec banków, z których wedle aktualnego studium wykonalności ma zaciągnąć kredyt komercyjny na realizację tego przedsięwzięcia rzędu 92mln.zł., nie wspominając już o wkładzie własnym, gotówkowym - 28mln.zł. Ta Spółka w przeciągu najbliższych lat musi wypracować zysk rzędu 28mln.zł. aby mogła wyłożyć ten wkład własny w to ogromne przedsięwzięcie. Zysk stanowi o kondycji Spółki, ale nie jest związany z jakąkolwiek inną konstrukcją niż inwestowaniem. Oprócz danych przedstawianych w sprawozdaniu należy zwrócić uwagę, że na podstawowej działalności mamy wynik dodatni ale przychód zwiększył się o 11,4%, a koszt zwiększył się o 5,4%, to powinno mieć pozytywna opinię Rady, bo z tego się właśnie ten zysk bierze. Odpowiadając wprost na pytanie: nie będzie takiej możliwości aby przyrost ceny za nasze usługi był ujemny.

Jakub Derach-Krzycki – jak zauważył radny M.Surmacz byłem przewodniczącym rady nadzorczej GRH i to w dwóch okresach, ostatni do czasu objęcia mandatu radnego i na początku kiedy Spółka była tworzona. Uwzględniając uwagi radnego J.Synowca trzeba przyznać, że dzisiaj ta Spółka jest zupełnie inną Spółką niż w momencie kiedy powstawała, niż chcieliśmy żeby była. Nie od nas, nie od miasta to zależało, to za rządów AWS-u zostały zmienione strumienie dotacji i pieniądze na tworzenie rynków hurtowych poszły zupełnie gdzie indziej niż miały iść, mimo że procesy tworzenia rynków hurtowych były rozpoczęte. Mimo wszystko chciałbym bronić tej Spółki i nie dopuszczać do takich głosów, że ona jest zupełnie niepotrzebna. Wśród wielu zadań, które ta Spółka wykonuje jest organizacja 3 razy w tygodniu nocnego handlu towarami rolno-spożywczymi, co dotyczy wszystkich mieszkańców naszego miasta. Warto pamiętać o tym, że dopóki GRH nie zaczął organizować tej funkcji to zaopatrzenie wszystkich warzywniaków w mieście polegało na wyjazdach na tego typu rynek hurtowy w Poznaniu. Od momentu kiedy GRH organizuje tą usługę to tego typu produkty w każdym warzywniaku na terenie miasta, prawie w każdym, są tańsze. Nie można mówić, że ta Spółka nic pożytecznego nie robi, robi oprócz tego jeszcze parę innych rzeczy.

Tadeusz Tomasik – GRH – statut Spółki, że Prezydent powołuje 1 osobę, przewodniczącą rady nadzorczej. Pozostali członkowie są wybierani przez pozostałych akcjonariuszy. Jeśli chodzi o kompetencje byłej Z-cy Prezydenta – nigdy Jej kompetencje nie były podważane, inny był motyw jeśli chodzi o kwestie braku zaufania Prezydenta Miasta, ale kompetencje zawodowe i duże doświadczenia w kierowaniu i nadzorowaniu działalności spółek miejskich powodowały, że Prezydent delegował na przewodniczącą rady nadzorczej GRH – p.U.Stolarską.

Marek Surmacz – przypominam, że p.U.Stolarska została odwołana w związku z rozpoczęciem prac czy wybuchem afery wokół budowy Filharmonii. Pani U.Stolarska jako nadzorujący Z-ca Prezydenta Miasta w istotnym zakresie przyczyniła się do tego, że miasto zapłaciło 20mln.zł. więcej za inwestycję, za którą nie powinno tyle zapłacić. Pani U.Stolarska nie prowadziła żadnej dokumentacji z nadzoru, z czynności nadzorczych na CEA w ramach swojej kompetencji. Dzisiaj nie ma śladu z jej działalności w ramach tego nadzoru, więc p.U.Stolarska została słusznie odwołana ze stanowiska i w moim przekonaniu właśnie dlatego, że nie miała kompetencji żeby w ogóle cokolwiek publicznego nadzorować, a tym bardziej jakąkolwiek spółkę miejską i jeszcze być szefem rady nadzorczej.

Tadeusz Tomasik – nie chciałbym się wpisywać w kampanię wyborczą, natomiast chciałbym wyraźnie wskazać, że nie można na forum publicznym używać informacji, że miasto poniosło stratę w wysokości 20mln.zł., bo za tego rodzaju niedowiedzione tezy, takich też nie można głosić. Jest prawo, które stanowi, że jeśli ktoś w sposób publiczny dokonuje osądu, podaje informacje dotyczące kwoty i jej wielkości, to prawo stanowi, że taka osoba może ponieść konsekwencje prawne. Chciałbym zakończyć swoje wystąpienie stwierdzeniem, bo myślę, że można będzie podjąć kroki prawne, bo nie postrzegam obecnie takiej konsternacji, że jest dowiedzionym, mimo, że zaznaczył Pan, że jest to Pańska opinia, ewentualnie użył Pan sformułowania daleko idącego.

Józef T.Finster –radny R.Wróblewski jest doskonale zorientowany w projektach europejskich. Realizujemy bardzo dużo projektów z różnych kierunków, wiodący jest na 1mln.euro, więc wyczerpuje nasze siły i finanse w sposób dostateczny, wczoraj podpisałem w Niemczech wniosek na drugą część tego projektu. Niezależnie od tego mamy złożony wniosek na 1,5mln.euro na stworzenie transgranicznego funduszu dla przedsiębiorców i tworzenie nowego wydziału na uczelni gorzowskiej. Chodzi o WSB jest to projekt wspólny Fundacji i Kolegium Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie. Jest to ważny projekt dla rozwoju przedsiębiorczości transgranicznej w Brandenburgii i woj.lubuskim, a szczególnie w regionie północnym. Wielokrotnie mówiłem, że wielkość projektu zależy od 2 czynników, czyli 2-którne przychody plus zrealizowane projekty w historii firmy składającej wniosek. Fundacja ze względu, że złożyła bardzo dużo wniosków jest dużym graczem na rynku projektów unijnych i do nas zwracają się bardzo różne i duże instytucje, ostatnio Uniwersytet Berliński i inne instytucje, z projektami wielomilionowymi. Mając tak szczupłe środki Fundacji, bo Fundacja otrzymała na rozruszanie 500tys.zł., przychodząc po 4 latach otrzymałem tylko 300tys.zł., tą sumę powiększamy, bo suma bilansowa w tej chwili wynosi 380tys.zł. nie jesteśmy w stanie realizować wielkich przedsięwzięć projektowych. Dla p.M.Surmacza mam informację, że rada Fundacji nie pobiera wynagrodzenia.

Tomasz Marcinkowski – dziękuję za wystąpienie p.B.Andrzejczaka przedstawiciela miasta w radzie nadzorczej. Jak widać przedstawiciele miasta są doskonale zorientowani w tym co się w Fundacji dzieje. Sformułowanie, że główną dziedziną

działalności Fundacji jest prowadzenie księgarń – to jakiś wyjątek ze sprawozdania, które przedstawiam radzie. Są trzy obszary działalności i prowadzenie księgarń jest głównym działaniem w obszarze usług dla studentów, a nie głównym działaniem naszej Fundacji. Działanie tej Fundacji, w związku z tym, że połowie roku Fundacja przeniosła swoją siedzibę i działalność jej uległa zakończeniu. Obecnie Fundacja na terenie PWSZ już księgarń nie prowadzi. Realizowane projekty są na styku nauki i biznesu. A więc jak najbardziej odpowiadają głównym celom zawartym w statucie naszej Fundacji. Jest to budowanie pomostu pomiędzy nauką, a świadczeniem pewnych usług z sektora nauki na rzecz otoczenia, w tym przypadku na rzecz biznesu. Uczestnikami tych projektów są studenci i absolwenci naszych gorzowskich uczelni. Potwierdzą to co powiedział p.B.Andrzejczak, że rada Fundacji uchwaliła plan którego realizację tutaj przedstawiam za 2010r., natomiast niespełna 2 miesiące temu rada podjęła decyzję o postawieniu Fundacji w stan likwidacji z dniem 1 października br.

Jakub Derach-Krzycki – w wystąpieniu przedstawiciela KSSSE była sugestia do miasta w zakresie ewentualnego współdziałania i przejęcia następnych terenów, utworzenia większej ilości terenów w Gorzowie Wlkp. z wyraźną sugestią, że są to potencjalni inwestorzy zainteresowani takimi terenami. Czy ten kierunek jest rozważny, czy ewentualnie jest to w ogóle słuszny kierunek i powinno zacząć coś działać się w tym kierunku?

Ewa Piekarz – owszem kondycja strefy ekonomicznej i oferty dla inwestowania w Gorzowie Wlkp. jest w ciągłym zainteresowaniu Prezydenta Miasta. W związku z tym kiedy na Komisji była prezentowana współpraca pomiędzy miastem a KSSSE, pokazywaliśmy co się działo w przeszłości, czym dysponujemy w tej chwili i z uwagi na to, że kończą się tereny, którymi objęta jest podstrefa Gorzów Wlkp., myślimy o przyszłych działaniach. Pomysłów mamy kilka, myślimy o tym od dłuższego czasu. Już w 2008 lub 2009r. Prezydent Miasta złożył ofertę IHR-owi, który jest właścicielem nieruchomości przy ul.Myśliborskiej, objętego planem zagospodarowania Myśliborska-północ, ich własnością objętych jest ponad 250ha, funkcja w planie naniesiona na życzenie właściciela terenu, to przemysł i usługi. IHR jest Spółką, której 100% właścicielem jest Skarb Państwa, stąd też nie widzieliśmy przeszkód dla tego rodzaju funkcji na tym terenie, tym bardziej, że działalność IHR w granicach miasta, zwłaszcza w sytuacji kiedy funkcjonuje droga S-3, a w przyszłości będą 2 pasy tej drogi, pomiędzy siedzibą a polami doświadczalnymi i uprawami na północ od ul.Myśliborskiej jest mocno dyskusyjna, a z czasem może stać się niemożliwe. Stąd też Prezydent złożył ofertę zakupu tych nieruchomości przez miasto Gorzów Wlkp. i poprosił o przedstawienie ewentualnych warunków nabycia. Otrzymaliśmy odpowiedź, że w tej chwili jest to niemożliwe z uwagi, że trwają tam prace badawcze i do czasu ich zakończenia Instytut nie rozważa takich konsekwencji. Sygnał się pojawił, strona o tym wie, miasto nie wycofało się z oferty, w związku z tym mam nadzieję, że strona będzie się kontaktować z miastem jeśli czas zakończenia prac badawczych nadejdzie. Z kolei po południowej stronie ul.Myśliborskiej jest 36ha nieruchomości, której właścicielem jest ARR. Tutaj wspólnie ze Strefą od wielu lat zabiegamy o to aby zainteresować właściciela jakim jest Skarb Państwa, jakąś formą przekazania czy wniesienia tej nieruchomości do KSSSE, bo jest to w bezpośrednim sąsiedztwie funkcji przemysłowej, która w tym rejonie miasta jest realizowana. Trzecim scenariuszem, który rozważamy i dlatego wychodziłam z sali, żeby porozmawiać z przedstawicielem Strefy. Nie chcieliśmy składać oferty nie wiedząc

czy jest zainteresowanie tą ofertą. Chcielibyśmy zaproponować Stefie objęcie prawem Strefy nieruchomości przy ul.Walczaka, która w planie zagospodarowania przestrzennego ma naniesioną funkcję usługi, w tym usługi handlu wielkopowierzchniowego i przemysł. Tam jest kilkadziesiąt hektarów bardzo atrakcyjnie położonych, ofertę złożymy Strefie na piśmie. Myślimy również o kierunku inwestowania już nie w ramach KSSSE, ale inwestowania w Gorzowie Wlkp. drobnej wytwórczości, składów, magazynów czy działalności związanej z obsługą biznesu w rejonie ul.Kasprzaka, gdzie również dysponujemy planem zagospodarowania przestrzennego, który ma zapisaną tam funkcję usług, a im bliżej wału, tym te usługi bardziej skoncentrowane są na usługach sportu i rekreacji, im dalej usługi bardziej komercyjne. Jesteśmy w bieżącym kontakcie ze Strefą, Biuro Inwestora to nasz wydział, który realizuje zadania związane z pomocą w inwestowaniu w Gorzowie Wlkp.

Stefan Sejwa – nie do końca zinterpretowałem miejsca, bo kilka lat temu rozważny był teren na poligonach do lokalizacji pola golfowego w zupełnie innej wersji niż to, które jest robione. Czy w tym co przedstawiano jako przykłady do pozyskania zagospodarowania terenów mieści się pojęcie obszaru tego, który pierwotnie był przewidziany na pole golfowe. Jeżeli tak, to jaki jest kontekst tego o czym mówimy? Jeżeli nie, to sprawa do wyjaśnienia.

Ewa Piekarz – proszę powrócić do 2007r. wówczas miasto Gorzów Wlkp. uczestniczyło w projekcie Interreg 3B – zagospodarowanie posowieckich popolygonowych nieruchomości i obiektów w ramach uaktywnienie obszarów morza Bałtyckiego. W ramach tego projektu miasto przygotowywało plan zagospodarowania dla obszarów ul.Myśliborska Północ oraz ekofizjografię dla całego miasta. Część terenów w tym planie, które są własnością IHiAR w Radzikowie jest objęta częścią planu ma funkcję przemysł i usługi. Natomiast usługi sportu i rekreacja, w tym tereny przewidywane wcześniej pod pole golfowe, to teren nieco dalej na północ, od ul.Myśliborskiej. Tam funkcja się nie zmieniła nadal intencją było opasanie miasta terenem zielonym rekreacyjnym. Teren ten ciągnie się od cmentarz przy ul.Żwirowej przez północne części byłych poligonów i otacza również tą strefę przeznaczoną pod przemysł i usługi.

Marek Sancewicz – nie jestem osobą prowadzącą w zarządzie ten temat, bo prowadząca jest Prezes J.Kasprzak-Perka, która przekazała informacje. Jak wiadomo z mediów w grudniu ubr. wspólnie z Biurem Obsługi Inwestora UM umieściliśmy ogłoszenia w mediach ogólnopolskich zapraszające do rokowań inwestorów i operatorów. Na zaproszenie odpowiedziała jedna firma, inwestor i podjęliśmy rozmowy. Nie jestem w stanie przedstawić harmonogramu spotkań, jeśli jest takie oczekiwanie ze strony Radnego to w przeciągu paru dni jesteśmy w stanie przedstawić precyzyjną i dokładną informację. Na dzień dzisiejszy jest to temat aktualny, posiadamy inwestora z którym rozmawiamy. Posiadamy także inwestora rezerwowego, który posiada dwóch operatorów gotowych przystąpić do rozmów i ewentualnie podpisać umowę. Nie wymieniamy firmy w informacjach inwestora i operatora, gdyż firmy te sobie zastrzegły i nie chcielibyśmy złamać tej zasady.

Marek Surmacz – proszę zarząd „Słowianki” aby nie informować w mediach o rzeczach, o których informować nie można. Jeśli organizuje się konferencje prasową lub sygnalizuje się w trzech komunikacjach, że mamy 2 operatorów, 2 inwestorów, ale

nic więcej powiedzieć nie możemy. To zróbcie coś i zakomunikujecie opinii publicznej, że mamy coś konkretnego w garści.

Jan Kaczanowski – w związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji w tym punkcie porządku obrad, uznaje, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Spółek i Fundacji z udziałem miasta za 2010 rok.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.7 Sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Miasta Gorzowa Wlkp. za okres 01 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r.

Dorota Szukalska-Kozłakowska – dyrektor Wydz.Ochrony Środowiska i Rolnictwa – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat. Przedstawione sprawozdanie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Jan Kaczanowski – poinformował, że przedstawione sprawozdanie przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju. W związku z brakiem chętnych do dyskusji uznaje, że Rada Miasta przedstawione sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Miasta Gorzowa Wlkp. za okres 01 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. przyjęła do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.8 Informacja o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego 2011-2012.

Adam Kozłowski – dyrektor Wydz.Edukacji – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił informację, która stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Jan Kaczanowski – poinformował, że z informacją zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Oświaty i Wychowania.

Stefan Sejwa – z przedłożonej informacji o przygotowaniu do nowego roku szkolnego wynika, że w sensie organizacyjnym jesteśmy przygotowani do nowego roku szkolnego i na podstawie obowiązujących przepisów będzie funkcjonowała określona ilość przedszkoli i szkół, jak również będzie w tych placówkach 4300dzieci i ok.17tys. uczniów w szkołach. Wynika, że liczba dzieci i uczniów, poza gimnazjami, wzrośnie w stosunku do roku 2010/2011. Dowiadujemy się też jakie będą zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne. Pominięto dane dotyczące kadry pedagogicznej, szczególnie w kontekście specjalistów do poszczególnych typów szkół i przedszkoli oraz w ostatniej chwili otrzymaliśmy wykaz wakacyjnych remontów, ale odstąpiono od corocznej lustracji radnych i władz oświatowych w poszczególnych placówkach. Czy poza formalnym, organizacyjnym przygotowaniem warunki pracy i nauki w placówkach oświatowych Gorzowa Wlkp. poprawiły się? Czy baza i jej wyposażenie są lepsze? Czy przez to można osiągnąć lepsze wyniki? Czy przy tym jest realizowana nowa Strategia oświatowa? Odpowiedź na to pytanie jest łatwa i trudna, bo czego można się spodziewać po uchwalonym budżecie na 2011r. w wysokości 150tys.zł. na remonty bieżące, 0 na inwestycje, czy 27tys.zł. na pomoce naukowe? Praktycznie miasto nie uczestniczyło w przygotowaniu roku szkolnego. Z milionowych nakładów zeszliśmy do kilkuset tysięcy złotych. A to co zostało zrobione, zostało zrobione w sensie

drobnych i awaryjnych prac, głównie poprzez pozyskanie środków na ten cel tzw. sumptem własnym, pozyskując środki z wynajmu pomieszczeń, od rad rodziców czy sponsorów. Takie działanie nie rozwiązuje problemów, dekapitalizuje obiekty oświatowe i powoduje taki stan rzeczy, że dyrektorzy zamiast skupiać się na jakości procesu dydaktyczno wychowawczego są zaabsorbowani stanem bazy i zdobywaniem środków na remonty i wyposażenia. Środki zdobyte sumptem własnym powinny stanowić uzupełnienie potrzeb a nie zasadnicze źródło finansowania z których płaci się również rachunki eksploatacyjne. Dyrektorzy szkół z sarkazmem mówią, że nauczyli się nowej specjalizacji tj. żebrania o pieniądze, ale jest im za to wstyd. Taki stan rzeczy jak trudno wytłumaczyć i pogodzić z tym, że np. w Zielonej Górze, która ma lepszy stan bazy oświatowej na remonty wakacyjne w oświacie przeznaczono 2,5mln.zł. Rozpoczęto też budowę nowej szkoły. Dla porównania W Nowej Soli przeznaczono na remonty 1mln.zł. Po rozmowach z dyrektorami i lustracji ok.20 placówek, ze mamy problemy i potrzeby wykraczające poza przygotowanie roku szkolnego, wymagające trudniejszych decyzji i większych źródeł finansowania, tymi problemami są: budowa nowych boisk sportowych, remonty termo placówek według koncepcji przyjętej wcześniej – przynajmniej 2 rocznie, nowa szkoła zawodowa, nowa szkoła albo podstawowa, albo gimnazjum na osiedlu Górczyn, wymiana i zwiększenie komputerów w placówkach oświatowych. Okazuje się, że komputery w placówkach oświatowych w skali ok.1000 są do wymiany jako przestarzałe i nie nadające się do użytku, stąd czeka nas wydatek ok.2mln.zł. na ten cel. Z trudniejszych spraw występuje problem bazy dla 6-latków, a także kwestia nowoczesnego sprzętu multimedialnego i tablic interaktywnych. Mamy też mniej ważne, ale istotne potrzeby, z którymi możemy sobie poradzić, które wpływają na wspomnianą jakość i bezpieczeństwo uczniów w szkołach, a których nie rozwiązaliśmy w przygotowaniach roku szkolnego 2011/2012. Do tych mniejszych ale ważnych potrzeb należą: dalszy problem wymiany okien w placówkach – rzecz dotyczy wymiany setek okien, kontynuacja remontu sanitariatów. Od września wchodzi zarządzenie o innym przygotowaniu sanitariatów dla uczniów, nie w każdej szkole mamy ten proces poza sobą. W dalszym ciągu mamy problem z naprawą dachów, w wielu szkołach dachy częściowo albo całościowo przeciekają. Do wymiany są różnego rodzaju instalacje w placówkach w tym wodno-kanalizacyjne, energetyczne, które związane są z bezpieczeństwem. Niedokończony został remont sal gimnastycznych i natrysków znajdujących się przy salach gimnastycznych. Powszechnie uczniowie po zajęciach w-fu nie korzystają z natrysków, bo nie nadają się one do użytku. Problemem jest nadal odnawianie klas i korytarzy oraz w klasach i korytarzach podłóg. Pokrycia podłóg muszą być w trybie pilnym wymienione. Dalsze problemy dotyczą bezpiecznych schodów, w wielu placówkach schody stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa uczniów. Uzupełnienie wymagają także ławki i krzesła, a w szkołach notujemy również kolejne, bardzo powszechne zjawisko, które jest nie do uwierzenia – brak książek w bibliotekach, brak nowości książkowych w bibliotekach. Zgłaszają to wszystkie szkoły Gorzowie Wlkp., że nie otrzymują określonych środków na ten cel. Ostatni problem, ale jakże ważny to do wymiany w szkołach również problem ok.250 zwykłych tablic do pisania. Tablice są zużyte z lat bardzo odległych i są problemy z ich wykorzystaniem. Problem ważny do rozwiązania to awaria hali sportowej przy SP-20, ekspertyza jeszcze nie została wykonana, nie mówiąc o skutkach działań po ekspertyzie. Również problemem jest likwidacja takiej anomalii jaką mamy przy

ZSTiO, że klasa gimnazjalna o specjalności piłki nożnej nie ma własnego boiska do piłki nożnej. Niektóre z tych problemów może wykraczają poza przygotowanie do nowego roku szkolnego, ale mówię o nich świadomie, z pełnym naciskiem w kontekście czekających nas prac nad uchwaleniem nowego budżetu 2012r. Licząc na to, że część radnych będzie o nich pamiętała. Na koniec pozwolę sobie zwrócić się do dyr.A.Kozłowskiego ze związaną z tym o czym mówiłem refleksją. Pozytywnie doceniam wiedzę, zaangażowanie i osiągnięcia p.Kozłowskiego w zakresie rozwoju gorzowskiej oświaty i nie winię za zaistniałe braki i problemy, ale nie zwalnia mnie to z odpowiedzialności mówienia o tym co w naszej oświacie jest niewłaściwe.

Robert Jałowy – dzisiaj mamy zaprezentowany dokument gdzie jest informacja o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego. W materiale nie ma informacji, nad którą w przyszłości jeszcze bardziej powinniśmy się pochylić, mam na myśli syntetyczną informację o stanie przygotowań do przymusowego w przyszłym roku szkolnym naboru 6-latków. Mamy informację co będzie w tym roku, a ten rok jest ostatnim rokiem kiedy dobrowolnie rodzice mogą wysłać 6-latki do szkoły. Dlaczego robią to dobrowolnie? Dlatego żeby zmniejszyć to spiętrzenie jakie nastąpi w przyszłym roku, kiedy zdublują się dwa roczniki. Na str.4 opracowania jest podane, że plan naboru uczniów do klas I w roku szkolnym 2011/2012 to 1065 uczniów – tysiąc młodych ludzi idzie co roku przeciętnie do szkoły. W kolejnym roku będzie z ogólnej puli, i to wiemy z tego dokumentu, ok.150 mniej osób. Odejmując z tysiąc 150 osób i tak pozostaje ogromna grupa i nie wiemy czy szkoły muszą wprowadzać zmianowość, do jakiego stopnia, czy w ogóle jesteśmy w stanie zabezpieczyć to lokalowo. Musimy już teraz się o to martwić, ponieważ reforma wprowadzająca 6-latków do szkół, jakkolwiek można ją oceniać pozytywnie czy negatywnie, ale jest to najpoważniejsza reforma od czasu reformy oświaty wprowadzającej gimnazja. Myślę, że w przyszłości będziemy na bieżąco otrzymywać te informacje dotyczące naboru 6-latków do szkół. Będziemy pozyskiwać coraz nowsze i dokładniejsze informacje.

Grażyna Wojciechowska – wszystkie te niepokoje, które przedstawił radny R.Jałowy wcześniej zgłosiłam w interpelacji, bo jako babcia mam 6-letniego wnuka, którego nie dałam do szkoły. Mimo, że kiedyś moja córka od 6 lat rozpoczęła naukę edukacyjną. Nie tylko problem jest w bazie, przygotowaniu nauczycieli do pracy z tą jakże ważną grupą uczniów. Mamy teraz tak mądre i zdolne dzieci, w tych grupach najmłodszych, że musimy tak być przygotowani, żeby te dzieci na samym starcie nie były podzielone, a będą, bo dotyczy to dzieci 5-, 6- i 7-letnich. Trzy lata jaka to różnica intelektualna, psychofizyczna i fizyczna, abyśmy nie doprowadzili do sytuacji, że już w tej klasie I w przyszłym roku będą dzieci skazane na wegetację intelektualną, a tak niestety będzie. Część rodzin lepiej uposażonych sami dziecko przygotowują do różnego rodzaju zajęć kulturalnych, sportowych, muzycznych, itd., itp. Wiele dzieci nie ma takich możliwości, bo bezrobocie rodziców, patologia, itd. Analizowaliśmy już z dyr.A.Kozłowskim i Z-cą Prezydenta A.Nowak, jak ten problem rozwiązać. Mówię to przez pryzmat 40 lat pracy w oświacie, tak długo politycy manipulowali, że zniszczyli to co poprzednie pokolenia budowały przez całe lata, że polski absolwent od małego do ukończenia studiów był najlepszy. Reformy są potrzebne, musimy iść do przodu, ale wszystko musi być dobrze przygotowane.

Adam Kozłowski – nie ma potrzeby odpowiadać, mogę podziękować za głosy na temat tej informacji. Do radnego Sejwy kierują słowa, że bardzo pozytywnie doceniam

Jego wiedzę, umiejętności, pracę w Radzie w zakresie oświaty i też nie winię za to, że jest jak jest, bo nie jest źle, ale mogłoby być lepiej. Leży to nam na sercu i na swój sposób przeżywamy jak to jest odbierane. 6-latki, póki co była to wola rodziców, którzy mieli prawo decydowania czy posłać dziecko do zerówki czy do klasy I. Problem rzeczywiście nam nie znika, tylko przesunął się w czasie i będziemy próbowali wspólnie z Radą jak najlepiej to rozwiązać.

Krystyna Sibińska – w związku z wyczerpaniem listy mówców w tym punkcie porządku obrad, uznaje, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości informację o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego 2011-2012.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.9 Podjęcie uchwały w sprawie przekazania składników mienia do Stowarzyszenia Lubuska Sieć Szerokopasmowa z siedzibą w Gorzowie Wlkp.

Ryszard Kneć – Sekretarz Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – nie będziemy płacić za internet w mieście?

Ryszard Kneć – nie jest tak, że za darmo to będzie, ale będziemy mieli infrastrukturę własną, sami będziemy decydować czy płacić. Jeśli tak, to ile, na jakich zasadach, będziemy o tym decydować?

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz pozytywnie przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przekazania składników mienia do Stowarzyszenia Lubuska Sieć Szerokopasmowa z siedzibą w Gorzowie Wlkp., głosowało 16 radnych przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 10 do protokołu.

Michał Półtorak – dyrektor Urzędu Komunikacji Elektronicznej – cieszę się z podjęcia uchwały. Chcemy aby ten projekt budowy sieci szerokopasmowej z wykorzystaniem częstotliwości radiowych byłby takim projektem modelowym. Uczestniczyliśmy, współpracowaliśmy razem z Sekretarzem R.Kneciem od początku kiedy miasto Gorzów Wlkp. startowało do przetargu. Później współpracowaliśmy przy realizacji wszystkich projektów, które były pomysłem Gorzowa Wlkp. Teraz okazuje się, że najlepszym sposobem wykorzystania takich częstotliwości będzie przekazanie ich na rzecz Stowarzyszenia Lubuska Sieć Szerokopasmowa. Stowarzyszenie zostało powołane w ubr. Gratuluję Sekretarzowi Miasta przygotowania dokumentacji, w sierpniu br. spotykaliśmy się w Warszawie z Prezesem, po analizie dokumentacji przedstawionej przez p.R.Knecia została ona bardzo wysoko oceniona przez ekspertów w UKE, Prezes zadeklarowała pełne wsparcie dla projektu, również deklaruje wsparcie dla tego projektu. Mam nadzieję, że Lubuska Sieć Szerokopasmowa postanie tak szybko jak będzie to możliwe, jest harmonogram prac nad dalszą realizacją pomysłu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie projektów ujętych w pkt.10-12 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.10 Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 1 w Gorzowie Wlkp.

Ad.11 Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 2 w Gorzowie Wlkp.

Ad.12 Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 3 w Gorzowie Wlkp.

Dorota Modrzejewska-Karwowska – dyrektor Wydz.Spraw Społecznych – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że wszystkie 3 projekty uchwał uzyskały jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 1 w Gorzowie Wlkp., głosowało 17 radnych przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 12 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 21 w Gorzowie Wlkp., głosowało 17 radnych przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 13 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobka Miejskiego Nr 3 w Gorzowie Wlkp., głosowało 17 radnych przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 14 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie projektów ujętych w pkt.13-18 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.13 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.14 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.15 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.16 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.17 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.18 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2011-2086.

Teresa Krzywulska – dyrektor Wydz.Budżetu i Rachunkowości – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała tematy i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 15 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały zmieniający budżet miasta na kwotę 2.200zł. został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów, Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 16 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały zmieniający budżet miasta na kwotę 700.139zł. został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów, Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 17 radnych przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 17 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały zmieniający budżet miasta na kwotę 145.335zł. został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 18 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały zmieniający budżet miasta na kwotę 23.000zł. został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów, pozytywnie przy Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Oświaty i Wychowania.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 17 radnych przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 19 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały zmieniający budżet miasta na kwotę 103.287zł. został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów, Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Oświaty i Wychowania.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 19 radnych przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 20 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekt uchwały w sprawie zmian w WPF został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz pozytywnie przy Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2011-2086, głosowało 16 radnych przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 21 do protokołu.

Ad.19 Podjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. dla obszaru położonego w rejonie ulic: Żwirowej, Hipolita Cegielskiego, Gen.Józefa Dowbora-Muśnickiego, Stanisław Taczaka i Błotnej.

Małgorzata Stróżowska – dyrektor Wydz.Urbanistyki Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 22 do protokołu. Poinformowała, że 11 sierpnia br. upłynął termin składania uwag do projektu planu, w terminie żadna uwaga nie wpłynęła. Po terminie wpłynęło pismo Spółki z o.o.„Szpilka”, w którym Spółka kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu. Uważa, że nastąpiła degradacja terenu poprzez ograniczenie rodzaju usług. Wskazują, że dla tego terenu została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla stacji paliw i myjni. R również podniesiono, że obszar objęty planem jest niezrozumiały dla Spółki ponieważ nie dotyczy ul.Okrzei, gdzie znajduje się warsztat samochodowy, będący realizacją funkcji usług obsługi komunikacji.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że Komisja Gospodarki wnosi o odesłanie do uzupełnienia i wyjaśnić skutki prawne.

Szymon Zabokrzecki – główny projektant planu - przedstawił szczegółowe zapisy projektu planu zagospodarowania przestrzennego dla diskutowanego obszaru miasta. W starym planie z lat 90-tych cały ten obszar był zapisany jako usługi i mieszkalnictwo. Powstał obiekt usługowy i przy nim jest spory parking. Wykonując nowy plan możemy podnieść wartość tego gruntu przez dopuszczenie funkcjonowania innej działalności. Wniosek zainteresowanego tym obszarem był taki aby tam zlokalizować stację paliw. Ze względu na wcześniejsze konsultacje, decyzje Rady i przedstawicieli mieszkańców, postanowiono tak zapisać miejscowy plan aby ta stacja nie powstała w tym obszarze, ze względu na jego charakter. Zainwestowanie przede wszystkim w zabudowę mieszkaniową, oświatową- tam jest przedszkole, szkoła, plus tereny zielone, które przeważają w całym tym obszarze. Taka była decyzja Rady aby zablokować wydawanie decyzji o warunkach zabudowy, ponieważ taki wniosek dla określenia warunków dla stacji paliw został złożony. Inwestor wiedział, że miasto w tym kierunku plan będzie przygotowywało. Wiem, że zaskarżono odmowę wydania decyzji, że SKO wydało swoje orzeczenie i w lipcu uprawomocniła się decyzja o warunkach zabudowy na stację paliw w tym miejscu, mimo, że cały czas toczyła się

procedura sporządzania planu, w którym nie przewidywano takiej realizacji. Jesteśmy po wyłożeniu i po 14 dniach, które z mocy prawa przysługują każdemu obywatelowi do złożenia uwag do planu. Uwagi nie wpłynęły, plan kierowany jest do Rady w celu podjęcia uchwały. W międzyczasie pojawił się inwestor ze swoim zastrzeżeniem. Pojawiły się obawy jakie grożą konsekwencje dla miasta? Ustawa o planowaniu przestrzennym w art.36 określa całe spektrum zależności związanych z uchwaleniem planu. Rada uchwalając plan może zwiększyć lub zmniejszyć wartość gruntów objętych planem. Zwiększając wartość gruntu zapisy ustawy mówią, że należy uchwalić % jaki będzie płacony przez zbywającego ten grunt przez 5 lat od uchwalenia planu, może to być do 30% od wartości gruntu przed sporządzeniem planu, a wyliczony przez odpowiednich specjalistów, po uchwaleniu planu. Jeżeli w odwrotną stronę, też można uchwalić przy obniżeniu wartości gruntu, czyli jeśli zakazuje się jakiś inwestycji, które wcześniej były na tym obszarze dopuszczone, czyli nie można korzystać w dotychczasowy sposób, wtedy też będzie trzeba zadość uczynić. W tym konkretnym przypadku zapis możliwości inwestycyjnych jest zapisany dzisiaj poprzez decyzję o warunkach zabudowy, które jest prawomocna, ale decyzja nie jest skonsumowana. Każdy obywatel może wystąpić do Urzędu Miasta o decyzje o warunkach zabudowy i należy mu ją wydać. Decyzja traci swoją moc w dwóch przypadkach: kiedy uzyskujemy prawomocne pozwolenie na budowę lub w przypadku kiedy Rada Miasta uchwali miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i decyzja wydana wcześniej nie jest zgodna z tym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Z tego tytułu ustawodawca nie zapisał, nie przewidział, że z tego tytułu samorząd musi się liczyć z odszkodowaniem. Odszkodowanie następuje tylko w przypadku obniżenia wartości nieruchomości poprzez uchwalenie miejscowego planu. W tym przypadku nie obniżono wartości gruntu, on nadal jest usługowy, z wyłączeniem, bo Rada ma władztwo określenia co chce lub czego nie chce na danym terenie, np. obszar zielony – ktoś mógłby wystąpić o decyzję na ogródek jordanowski, ale Rada nie musi tego spełniać. Podobnie jest w tym przypadku nie ma takiej siły aby zmusić Radę aby wprowadził inwestycję, na którą się nie zgadza. Stąd uważam, że nie ma zagrożenia odszkodowawczego z tytułu, że wcześniej została wydana decyzja tak czy inaczej i w związku z tym, że dziś uchwali Rada plany miejscowy, który tę decyzję kasuje. Jestem o tym przekonany. Czy istnieją powody do tego, aby podważać to przekonanie, to musiałby ktoś określić na jakiej podstawie prawnej takie odszkodowanie można byłoby uzyskać od miasta. Jeżeli Rada uzna, że ten plan nie może być dzisiaj przyjęty to sytuacja jest taka, że jeżeli zostanie wydane, na podstawie obowiązującej jeszcze decyzji o warunkach zabudowy, prawomocne pozwolenie na budowę to nie mamy już nic do powiedzenia. Musimy pozwolenie to i zawarte w nim zasady finansowania wpisać w planie zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli dzisiaj plan nie zostanie uchwalony tylko dalej będziemy procesowali to nie mieścimy się w grudniu. Musimy ponownie uzgodnienia z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska i z Sanepidem, bo do tego planu sporządzona jest prognoza oddziaływania na środowisko, które te dwie instytucje opiniują. Ona uległaby zmianie gdyby Rada zdecydowała inaczej, ten element planu musielibyśmy poprawić i wysłać na ponowne uzgodnienie – to co najmniej 1,5 miesiąca czasu. Następnie musielibyśmy jeszcze raz wyłożyć plan do publicznego wglądu, bo musimy znów dać szansę wszystkim obywatelom wypowiedzieć się czy taka stację chce mieć czy nie. I ewentualnie bronić takiego czy

innego poglądu przyjętego w miejscowym planie. To kolejne 1,5 miesiąca, licząc średnio to minimum 3 miesiąca aby plan trafił ponownie na sesję do rozpatrzenia.

Marek Surmacz – autor opracowania był uprzejmy powiedzieć, że do nas należy decyzja, rekomendacja jest jednokierunkowa. Powiedział o duchu inicjatywy, o przystąpieniu do opracowania planu przestrzennego zagospodarowania. Tu chodzi bardziej o materię niż o ducha, bo skutki tego są ewidentnie materialne. Po raz pierwszy w tym mieście, w historii 20-letniej samorządu spotykam się z inicjatywą negatywną przeciwko inwestorowi. Inwestor podejmuje działania, przystępuje do wykorzystania swojego terenu na podstawie obowiązującego prawa i zapisów poprzednich, czyli wszelkie usługi w najszerszym znaczeniu, nie ma przeciwwskazań - czemu dowodzi już decyzja SKO, aby umieścić 2 dystrybutory z paliwem. Przykłady takich stacji, benzyniarenek, mogą kilkanaście co najmniej, że lokowane są w osiedlach funkcjonalne, małe, niegroźne benzyniarenki na zaopatrzenie lokalne. Miasto z całym swoim aparatem, z całą mocą władczą, sprzeciwia się inicjatywie inwestora. Jestem ciekaw decyzji Rady w tej sprawie, bo miasto oficjalnie mówi, że jest otwarte na inicjatywy gospodarcze, na popieranie przedsiębiorczości, na wszelkie inwestycje. A tu przychodzi się do Rady z potwierdzonym opracowaniem 1-kierunkowym, zabraniającym budowę stacji benzynowej i podobno duchem całej tej inicjatywy, przedsięwzięcia było zablokowanie tej inwestycji. Już teraz kiedy decyzja o warunkach zabudowy jest prawomocna, ostatnia decyzją jest analiza uzgodnienia i wydanie pozwolenia na budowę, to chcemy „rzutem na taśmę” zrealizować swój cel, przywalić inwestorowi w naszym mieście. Jestem więc ciekaw decyzji końcowej, bo to nie jest pierwsza decyzja Rady w sprawach planów zagospodarowania, zaraz będziemy zajmowali się na forum Rady planem zagospodarowania opracowanym dla terenu między ul. Wybickiego- Strzelecką, i tam dopiero są kwiatki. Bliżej zapoznaję się z tym planem i tam też się pokazuje jaki władze miasta mają stosunek do inwestorów w naszym mieście.

Jerzy Antczak – nie zgadzam się z argumentami radnego M. Surmacza, to jest demagogia stworzona w celu wspierania biznesu prywatnego, a jako radni musimy przede wszystkim myśleć o interesie społecznym. Podjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na Piskach umożliwi realizację celu, w pasie zieleni, na terenie placów zabaw, rekreacji, w pobliżu przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum, miejscu wypoczynku seniorów, nie realizować usług komunikacyjnych, które zalicza się do uciążliwych i zagrażających bezpieczeństwu dzieci i młodzieży. To Rada Miasta wspierała inicjatywę lokalną pod hasłem „sami sobie”, mieszkańcy os. Piaski sami uporządkowali tereny zielone, zagospodarowali: ławki, ścieżki, sprzęt sportowo-rekreacyjny, wycinanie dzikich krzaków, sprzątanie śmieci i na końcu postawili wielki kamień z napisem: „sami sobie”. To nasza Rada Miasta wyasygnowała 90 tys. zł. na nowy plac zabaw, profesjonalny, odgrodzony dla dzieci małych, osobno dla dzieci starszych. Stacja paliw, myjnia samochodowa w pobliżu takiego terenu, w sercu os. Piaski, przez które maszerują nie tylko mamy z dziećmi do przedszkola, ale też samodzielnie małe dzieci szkoły podstawowej i gimnazjum, to zamiar bardzo i nierozsądny zagrażający bezpieczeństwu dzieci i młodzieży. Mieszkańcy osiedla, komitet obywatelski, społeczny, którego przedstawiciele są tutaj obecni. Radni wyrażali swój społeczny sprzeciw poprzez spotkanie, rozmowy z przedstawicielami Prezydenta Miasta oraz poprzez interpelacje. Sprzeciw społeczny był nagłaśniany przez wszystkie media, w tym TVN. Sprawa

ciągnie się od 2006r. Dzisiaj jeżeli nie podejmiemy uchwały lub przesuniemy ją w czasie stacja paliw powstanie. Zrealizujemy interes prywatnego biznesu. Jeśli dzisiaj uchwalimy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego to wyjdziemy naprzeciw postulatowi społecznego komitetu obywatelskiego, który z taką prośbą do Rady się zwraca.

Marek Surmacz – powstał zarzut, że wspieram biznes prywatny w tym mieście – to ciekawa sprawa. Rozumiem znaczenie tej sugestii i chciałbym powiedzieć p.J.Antczakowi, że wystąpienie było iście w stylu propagandy bolszewickiego, zabrakło tylko...

Krystyna Sibińska – proszę obu Panów o wstrzeźliwość w słowach.

Marek Surmacz – padła sugestia skorumpowania mnie, dlatego oficjalnie o tym mówię, bo nawet nie uznaję, że p.J.Antczak nie wspiera prywatnego biznesu w tym mieście, bo jak nie wspiera to niech się wypisze z tego miasta. Powtarzam zabrakło w tym wszystkim jeszcze argumentu o skarłaniu i skarłaniu niektórych w całym tym brzemieniu całej wypowiedzi. Jeszcze raz zwracam uwagę, biznes jakkolwiek prywatny czy jakkolwiek inicjatywa inwestycyjna w naszym mieście zasługuje na poparcie. Po raz pierwszy w 20-letniej historii samorządów spotkałem się z działaniem wielkiej maszyny samorządowej przeciwko inicjatywie inwestycyjnej. To nie tak, że miasto podjęło decyzję o przystąpieniu do opracowania planu i w międzyczasie inwestor nie zgadza się z opracowaniem tego planu. Inwestor pierwszy podjął działania na własnym terenie, na parkingu samochodowym na którym ruch kołowy jest powszechny, bo to już dzieci wiedzą, że jak jest parking samochodowy to auta muszą tam jeździć. A p.Antczak mówi, że to działanie jest sprzeczne z inicjatywą uchwały. Uważam, że Rada Miasta powinna popierać każdą inicjatywę inwestycyjną w naszym mieście i każdą inicjatywę ułatwiającą życie mieszkańcom naszego miasta. A żeby ujawnić Pana demagogiczne paplanie o tym i intencjonalne działanie, to powiem, że powstanie tej stacji benzynowej w żaden sposób nie zakłóca inicjatyw lokalnych dotyczących zieleni, bo są umiejscowione w zupełnie innym miejscu i z drugiej strony budynku już istniejącego handlowego i żaden sposób nie będą związane z tym parkingiem i ewentualną stacją benzynową.

Krystyna Sibińska – Rada Miasta ma takie właśnie narzędzia aby interweniować w sprawach wątpliwych. Przypomnę, że wywołaliśmy uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego w okolicach hali sportowej na ul.Czereśniowej aby spowodować właśnie zagospodarowanie tego terenu, które byłoby zgodne z oczekiwaniem miasta. Czasami jest to w sprzeczności z wolą inwestora ale mamy za zadanie pilnowanie interesu publicznego jako całości.

Jerzy Antczak – p.Surmacz jest Pan rozbójnikiem, bo kiedyś Pan tak określił w rozmowie prywatnej. Znam doskonale ustawę o działalności gospodarczej, wygrałem sprawę sądową z przedstawicielem biznesu prywatnego, który koniecznie chciał wprowadzić Wspólnocie Mieszkaniowej alkohol bo uważał, że jest to działalność gospodarcza. Przegrał sprawę dopiero w Sądzie Okręgowym w Szczecinie. Nie ma Pan racji, trzeba wspierać biznes prywatny, ale nie działać przeciwko interesowi społecznemu. Jeżeli komitet obywatelski, przedstawiciele walczą od 2006r., jeżeli radni angażują się w pomoc tym ludziom, jeżeli Pana zaprowadziliby tam i kazaliby mieszkać w pobliżu, w tych tzw.”szklanych domach” i zapytali czy chciałby Pan tam mieszkać, ja odpowiedziałem nie i dlatego prosili o pomoc żeby nie psuć tego pięknego terenu zieleni. Jest to odległość 5060m, ale chodzi o bezpieczeństwo dzieci,

tam będzie wzmożony ruch samochodowy. Wiem, że te stacje paliw są w miarę bezpieczne, ale nie możemy działać wbrew interesowi społecznemu. Zastanawiałbym się jedynie nad odszkodowaniem, bo to jest istotne. Radnym jestem już czwarta kadencję i przez te 4 kadencje nigdy nie słyszałem aby jakakolwiek sprawa w takim temacie została wygrana przez prywatnego inwestora. Nigdy miasto nie przegrało sprawy sądowej, jeśli chodzi o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wartość tego terenu nie zostaje obniżona, nie mamy się czego bać. Dzisiaj musimy spojrzeć sobie odważnie w oczy i odpowiedzieć czy chcemy pomóc tym ludziom, czy chcemy aby był tam ten teren zielony, rekreacyjno-sportowy i bezpieczeństwo dzieci zagwarantowane? Czy wpuszczamy biznes prywatny po to aby realizował swoje cele? Na tym terenie w środku osiedla. Stacji jest tyle co aptek w Gorzowie Wlkp., a to nie jest najważniejsza potrzeba. Jestem spokojny, że jeśli będzie sprawa sądowa o odszkodowanie to ją wygramy.

Robert Jałowy – mam prośbę abyśmy podeszli do sprawy merytorycznie i zajęli się głównie elementem odszkodowawczym, czy taki istnieje czy nie. Sprostowanie, że jest to pierwszy taki przypadek kiedy biznes chce coś zainwestować a napotyka opór. Pamiętam sytuację, kiedy nie było jeszcze kina Helios, biznes z zewnątrz chciał wybudować kino na Pl.Grunwaldzkim i wtedy też ostro przeciwko temu protestowano.

Jerzy Wierchowicz – nie mam jeszcze ukształtowanego poglądu i z uwagą słucham tych wystąpień. Potrzebna jest tutaj rozwaga i zastanowienie się nad tym tematem. Nie widzę sprzeczności pomiędzy interesem prywatnym a społecznym. Nie ma nic dziwnego w tym, że ktoś popiera inwestora prywatnego, są to normalne zachowania w ustroju w jakim żyjemy i dobrze, że w takim żyjemy. Ale trzeba też pamiętać o oczekiwaniach społecznych i o tych, którzy protestują w tym przypadku. W tym przypadku jeżeli zbuduje się stacje paliw, nie dojdzie do degradacji tego terenu przez zniszczenie infrastruktury zielonej. Z tego co słyszałem z wypowiedzi przeciwników tego rozwiązania, czyli budowy stacji benzynowej, doszłoby do degradacji terenów zielonych, do zniszczenia tej infrastruktury zielonej. Czy postawienie tam stacji benzynowej wzbogaca tam infrastrukturę, czy zubaża tą infrastrukturę? Czy ona podwyższa wartość tego terenu czy obniża wartość tego miejsca? Myślę, że infrastruktura miasta zyska na tym gdy będzie więcej jedna stacja, bo nie jest tak, że tych stacji jest jak aptek i ich już więcej nie potrzeba. Sądzę, że w tamtym terenie stacja ta byłaby użyteczna dla wszystkich, także i tych najbliższych mieszkających. Jak się orientuję protestują Ci mieszkańcy, którzy mieszkają stosunkowo niedaleko tej przyszłej stacji, która być może powstanie. Z dokumentów i argumentów, które dzisiaj dostałem jestem bliższy stanowiska aby tego planu jednak nie uchwalić. Jedyne co mnie wprowadza w zakłopotanie to fakt, że będę bliski pogładowi radnego M.Surmacza. Trudno, ale tak bywa w polityce. Mam jeszcze jeden argument i propozycję dla Rady, prośbę do Przewodniczącej Rady o dostarczenie kopii dokumentu wszystkim radnym tj.decyzję SKO z 18 lipca 2011r., w której to SKO bardzo szeroko rozprawia się z argumentami przeciwników tego rozwiązania. Nie jest tak, że w tej decyzji jest sucha argumentacja prawnicza, jest mowa o tym dlaczego zdaniem SKO stacja może tam powstać i będzie to z pożytkiem społecznym. Jest tam argumentacja przekonująca. Jest to dokument, z którym jako radni powinniśmy się zapoznać żeby podjąć decyzję bardzo ważną i istotną. Powinniśmy chyba poznać też symulację kosztów, które ewentualnie poniosłoby miasto, gdyby doszło do uchwalenia tego planu zagospodarowania przestrzennego, czy miasto byłoby zobowiązane do

płacenia odszkodowania. Nie uspakaja mnie głos przedmówcy mówiącego o tym, że jest spokojny o to co będzie przed Sądem, bo wyrok może być tylko korzystny dla miasta. Jest to argumentacja mało przekonująca, różnie to bywa wiem to z racji wykonywanego zawodu, że sądy postanawiają różne rzeczy, czasami mocno zastanawiające. Dobrze byłoby gdybyśmy jako radni, a tej odpowiedzi nie otrzymaliśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji, jaka kwota odszkodowawcza ewentualnie groziłaby miastu w sytuacji gdyby miasto przegrało proces odszkodowawczy z inwestorem, który już dzisiaj poniósłby określone koszty, a być może, bo nie znam pełnego stanu tej sprawy, miałyby roszczenie z tzw. utraconych korzyści, gdyby doszło do utraconych korzyści. Takiej informacji nie mamy a Komisja wczoraj takiej informacji oczekiwała od władz miasta. Sądzę, że nic nie stoi na przeszkodzie aby dzisiaj takie informacje otrzymać. Być może celowym byłoby nie rozstrzyganie tej sprawy jeszcze dzisiaj, bez tej informacji dotyczącej odszkodowania, przełożenie tego na kolejną sesję. Obawiam się jeszcze jednej sytuacji, może jestem niesprawiedliwy wobec radnych, ale boję się, że może tutaj dojść do głosowania przedwyborczego, że nie będziemy się kierować racjami merytorycznymi, a tym kto na nas patrzy, kto będzie głosował w ostatnich wyborach, a oprócz meritum nie powinno być nic inne brane pod uwagę.

Jakub Derech-Krzycki – w sprawie radnego M.Surmacza jestem zgodny z moim przedmówcą, ale do Radnego zwrócę się jeszcze na koniec. Szkoda, że ta cała sprawa uchwalania tego planu i innych interesów biznesu prywatnego i mieszkańców nie zamknęła się w obrębie jednej kadencji, Rady. Rozumiem, że w poprzedniej kadencji pojawił się pomysł inwestora na budowę i pojawił się protest mieszkańców. Czy jestem w błędzie czy nie, że przyszli do Urzędu mieszkańcy, powiedzieli: drogie władze pomóżcie nam. Nastąpiła analiza co można zrobić, władze powiedziały, że jedynym sposobem żeby Wam pomóc musimy przystąpić do uchwalenia planu, żeby zablokować to co chce zrobić wbrew naszej woli inwestor prywatny. Chciałbym, że by zostało potwierdzone, że do takiej umowy doszło i że mieszkańcom miasto obiecało, że będzie broniło ich interesu. Chciałbym uzyskać odpowiedź, że gdyby nie ta sytuacja, ten protest mieszkańców, to plan w tym rejonie nie byłby uchwalany, bo są inne ważniejsze miejsca w mieście gdzie jest potrzebny plan zagospodarowania przestrzennego. Chciałbym usłyszeć, jeśli nie jest to tajemnicą, ile miasto wydało na przygotowanie tego planu, który dzisiaj albo uchwalimy, albo nie uchwalimy. Jakie ewentualnie poniesiemy koszty, które będą trochę kosztami utraconymi. Też nie mam do końca wyrobionego poglądu, choć zdecydowanie bardziej przychyliam się w chwili obecnej do tego, żeby ten plan na dzisiejszej sesji przyjąć. Chciałbym żeby ktoś mógł na podstawie tych dokumentów planowanej przez inwestora inwestycji, bo rozumiem, że zostały wydane warunki, lub radnym przybliżył w którym miejscu i jak duża miałyby to być stacja, w którym miejscu tego parkingu, przed sklepem czy obok sklepu – gdzie ona jest planowana? Wnioskuje aby po zakończeniu dyskusji w tym punkcie obrad, ogłosić przerwę w trakcie której zwołana zostałaby właściwa komisja i wydała opinię, bo debatujemy w stanie prawnym, w którym opinii nie ma. Aby uchwała po uchwaleniu była niewzruszalna to taka opinia być powinna. Panie M.Surmacz jestem oburzony, że Pan jako radny tego miasta potrafi do innego obywatela, również radnego powiedzieć, że ma się wypisać z tego miasta jeśli nie popiera w tym przypadku inwestora prywatnego. Oburzony jestem, że w ogóle pan potrafi, nie tylko do radnego, postawić taki warunek, że jeśli ktoś w tym mieście

popiera to, nie tam to, to ma się stąd wypisać. Tu żyją obywatele, którzy mają prawo robić to co im się podoba, jeżeli nie łamią przepisów.

Sebastian Pieńkowski – w którym roku ta działka została sprzedana? Inwestor kupił ją w dobrej wierze, w momencie gdy kupował nie miał nic tam zapisane, że zabrania mu się prowadzić taką czy inną usługę. Podejmując dzisiejszą uchwałę damy jasny sygnał wszystkim przedsiębiorcom, małym i dużym, że miasto nie popiera przedsiębiorców. Nie rozdzielałbym tego na prywatny i państwowy biznes, bo ma to złą konotację. Prywatny biznes skojarzyło się to z czasami PRL-u, tępiimy w czambuł. Trzeba przypomnieć, że Ci przedsiębiorcy dzisiaj mają bardzo ciężko, oni wpłacają środki do budżetu miasta ze swej działalności, dają pracę, chciałbym żeby ta polityka miasta była wiarygodna. Jeśli coś sprzedajemy przedsiębiorcy i nie określamy w czasie sprzedaży, nie zabraniamy czegoś, to przedsiębiorca kupuje z pełną świadomością i wie, że jeśli zarobi na jakimś interesie to zainwestuje. Dzisiaj mamy taką sytuację i miasto zaczyna tego małego przedsiębiorcę czy średniego, mówiąc kolokwialnie strzyc. Trzeba się zastanowić nad wiarygodnością jaką będzie miało miasto po przyjęciu tej uchwały, bo ta wiarygodność spadnie i przedsiębiorcy znając sprawę mogą się odwrócić od miasta Gorzów Wlkp., a wiemy jaki jest stan budżetu.

Mirosław Rawa – mieszkaniec Gorzowa, który buduje swój dom to też jest inwestor, dom który buduje z pewnym zamiarem, oczekuje stabilizacji, jest to decyzja życia. Z pewnością mieszkaniec Gorzowa Wlkp. oczekiwałby aby ta polityka przestrzenna była uporządkowana tzn., że kiedy wybuduje dom w otoczeniu tego domu mniej następowały jakieś radykalne zmiany. To też jest inwestor, przedsiębiorca budujący stację benzynową jest inwestorem i człowiek budujący dom jest inwestorem. Do końca życia płacą podatki, jak ktoś prowadzący działalność gospodarczą. Warto to wziąć pod uwagę. Nie jest tak, że usługi to inwestycja, inwestycje gorzowian w swoje domy, które budują, decyzje podejmują w dobrej wierze, że spędza resztę życia w tym domu w warunkach, które nie będą się gwałtownie zmieniały. Warto o tym pamiętać. Nasze miasto pod tym względem jest zabałaganione, zdarzają się domy jednorodzinne przy blokach 4-piętrowych, mieliśmy problemy na os.Staszica z nadbudowywaniem w sposób nie do końca racjonalny budynków. Warto aby przy tej okazji zwrócić. Budowaliśmy całe osiedla z małą ilością miejsc parkingowych. Niedawno zmieniliśmy te zasady na lepsze. Podoba mi się jeśli bronimy ludzi, którzy mają pieniądze i chcą budować w Gorzowie Wlkp. tylko zastanawiam się czy naprawdę niema alternatywy, czy to jest najrozsądniejsza lokalizacja dla stacji benzynowej. Z punktu widzenia biznesowego przy sklepie jak najbardziej – blisko można zatankować robiąc zakupy, bardzo dobre rozwiązanie, ale czy nie ma w tym rejonie miejsce, które można byłoby zaproponować inwestorom i pogodzić te dwa interesy. Uważam, że w okolicach os.Piaski przydałaby się stacja benzynowa, ale nie do końca w tym miejscu. Gdybym miał możliwości jak Prezydent Miasta rozmawiałbym z inwestorem, proponowałbym zamianę działki, namawiałbym do inwestycji. Proponuję podejmować decyzje jak byśmy tam mieszkali, jak mielibyście tam swój dom rodzinny, bo inaczej jest to nieuczciwe.

Halina Kunicka – dość dużo powiedziano w tej sprawie, zgadzam się w 100% z radnym M.Rawą, aczkolwiek ze zdaniami wypowiedzianymi wcześniej również, ale chciałabym zgłosić wniosek o zamknięcie dyskusji gdyż dużo już powiedziano, teraz powinniśmy mieć chwilę czasu aby przeanalizować i podjąć decyzję.

Jan Kaczanowski – jak w każdym istotnym temacie ze społecznego punktu widzenia, jest nam potrzebny spokój i rozważa. Wczoraj na Komisji Gospodarki i Rozwoju brakowało jednej zasadniczej informacji i prosiłem żeby w dniu dzisiejszym została udzielona. Chodziło o to, że jeśli Rada uchwali ten plan zagospodarowania przestrzennego, bo były informacje, że miasto za jakiś czas może z tego powodu płacić odszkodowanie. Jeśli zainteresowani z takim wnioskiem wystąpią. Otrzymałem informację od strony prawnej i mam nadzieję, że takiego odszkodowania w tym stanie rzeczy i w tym stanie prawnym miasto nikomu w najbliższych latach za ten temat płacić nie będzie. Sądzę, że informacja, która w dniu dzisiejszym została przekazana jest bardzo ważna i bardzo istotna. Całkowicie niepotrzebnie w tej dyskusji obrzucamy się różnymi epitetami ponieważ zadaniem Rady jest czynić wszystko aby sprzyjać obojętnie jakim inwestorom aby nasze miasto się rozwijało. Musimy również uwzględniać aspekt społeczny, teren objeżdżałem kilkakrotnie, a swego czasu przez 10 lat w pobliżu mieszkałem. Kiedy podejmowałem decyzję o zamieszkaniu tam, ok.100m od tej projektowanej stacji paliw, to nikt wówczas nie udzielał informacji, że tam będzie budowana w przyszłości stacja paliw czy jakiś zakład remontowy, bądź coś takiego. Ludzie, którzy podejmują decyzję o zamieszkaniu również kierują się takimi informacjami. Rok temu została zakończona wielka batalia w Kłodawie, dokładnie w Różankach, kiedy tam chciano budować lotnisko. Społeczność lokalna powiedziała nie, oni się tam budowali, bo im nikt nie powiedział, że tam będzie lotnisko. Jeśli nie usłyszę innych argumentów poza tymi, które już usłyszałem, a jeszcze w dniu wczorajszym miałem inne zdanie, to w tym stanie rzeczy, w tym stanie prawnym i na podstawie tej dyskusji, które się tutaj odbyła, szanując głosy wszystkich, jestem gotów głosować za przyjęciem tej uchwały.

Marek Surmacz – to jest pierwsza taka sprawa, precedensowa, bo jeśli chodzi o Multikino na Pl.Grunwaldzkim tamtej inicjatywie miasto sprzyjało, Rada się sprzeciwiała i mieszkańcy zbiorowo. W tym przypadku miasto angażuje się przeciwko inicjatywie inwestycyjnej. W chwili kiedy najbardziej teraz protestujący mieszkańcy podejmowali decyzje budowy własnych domów, wzdłuż ul.Okrzei - są to budynki budowane najczęściej 25-30 lat temu w stanie prawnym i planu przestrzennego zagospodarowania z dopuszczeniem wszelkich usług. Jak miasto tę działkę sprzedawało kilkanaście lat temu to w planie ówczesnego zagospodarowania przestrzennego dopuszczalne były wszelkie usługi, bez żadnych ograniczeń. Nikt nie mówi, że jeśli procedura uchwalani planu, czyli prawomocności uchwały, która może zablokować ewentualnie wydanie pozwolenia na budowę, zostanie o protestowana, zaskarżona i trwać będzie aż do zaangażowania Sądu Administracyjnego włącznie, to będzie trwało dłużej niż do grudnia, a w międzyczasie miasto nie może nie wydać pozwolenia na budowę. W tym stanie prawnym będzie musiało to wydać. Decyzja o warunkach zabudowy jest decyzją prawomocną, uprawnia inwestora do domniemania przyszłych korzyści wynikających z prowadzenia tego typu działalności gospodarczej. Zapewniam, że jak nasz plan storpeduje tę inicjatywę, to z pewnością wystąpi inwestor do Sądu z powództwa cywilnego o utracone korzyści np. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej przez następne 20 lat. Czy istnieje taka możliwość i jakie to mogą być pieniądze jeżeli chodzi o odszkodowanie?

Krystyna Sibińska – informacje otrzymamy, ale nie poddawajmy się szantażowi, nawet emocjonalnemu, nie występujemy pod presją. To Rada Miasta ma takie władztwo, nawet jeśli mówimy o inicjatywie kina, to rada wówczas zadecydowała

jaka ma być lokalizacja. To rada jest władna uchwalić prawo miejscowe, którym jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego po to aby szeroko rozumiany interes publiczny był chroniony.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez radną H.Kunicką o zamknięcie dyskusji w tym punkcie porządku obrad, głosowało 6 radnych, przy 10 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się – **wniosek nie został przyjęty.**

Robert Fr.Cempel – autor projektu budowy stacji paliw – wiele słów, które chciałem powiedzieć już zostało tutaj wypowiedzianych. Oczywistym jest, że chodzi tylko o działkę nr 128, radni powołują się na aspekt społeczny, a chciałbym powiedzieć, że w czasie kiedy komitet społeczny zbierał podpisy pod protestem przeciwko stacji, była wyłożona ankieta w sklepie Intermarsche, gdzie w stosunku do 25 podpisów przeciwko stacji było 240 podpisów za stacją i to mieszkańców osiedla. Podczas gdy na liście, którą przedłożyli przeciwnicy znalazły się osoby nawet z ul.Kościuszki, co jest sporo oddalone od os.Piaski. Plan w większości opracowuje się dla działki i otoczkę promienista do tego, tutaj mamy ta działkę na obrzeżu całego planu, tak wyznaczono zakres tego planu z terenami zielonymi, wszędzie zachowano to co jest i będzie a zmieniono tylko w stosunku do działki nr 128 przy ul.Dowbora-Muśnickiego. Jestem autorem projektu tej stacji i namawiałbym inwestora nawet do rezygnacji z tej stacji gdyby nie fakt, który mnie zbulwersował, fakt hipokryzji inicjatorów tego protestu i ich mocodawców. Proszę zauważyć, że protestowali ludzie z ul.Powstańców Śląskich, która bezpośrednio przylega do tej działki oraz z części ul.Dowbora Muśnickiego a nie znaleźli się w planie z obawy, że uchwalony plan jakby podniósł wartość ich nieruchomości to musieliby się dzielić z miastem tym zyskiem, który osiągnęli. Stąd jeśli pozwolą na to przepisy będę za tym aby ta stacja tam powstała.

Zygmunt Tumielewicz – inwestor budowy stacji benzynowej – powstała wątpliwość czy budowa stacji w tym miejscu obniży wartość tego przedsięwzięcia w całości, które jest przedsięwzięciem standardowym, bo można powiedzieć, że jak grzyby po deszczu rosną stacje przy marketach, i trzeba powiedzieć, że powoduje to porządkowanie cen w miastach. W Gorzowie Wlkp. też taka sytuacja nastąpiła. Mogę powiedzieć, że oczywiście brak tej stacji obniży wartość naszego przedsięwzięcia inwestycyjnego, bo dochody tego przedsięwzięcia a będą znacznie niższe i oczywiste, że wystąpimy o odszkodowanie. Ale nie po to tam się zjawiliśmy żeby liczyć na odszkodowania, chcemy prowadzić normalną, nieskrępowaną działalność gospodarczą. Jest to nieliczna garstka, nie reprezentują mieszkańców, mieszkańcy tego osiedla są absolutnie za budową stacji, zebraliśmy podpisy w ciągu 3 dni, nie wiem skąd argument, że 24 osoby są ważniejsze od 240, a mogę obiecać, że jeśli doszłoby do jakiegoś referendum to byłyby tysiące osób, może więcej. Warto więc rozważyć tą decyzję, może wytrzymamy bez budowy tej stacji, ale uważam, że jest to rzecz która nam się z pewnością należy.

Krzysztof Tumielewicz – pełnomocnik Spółki – przedstawione przez dyrektor sprawozdanie nie było do końca kompletne. W dniu dzisiejszym wpłynęło pismo inwestora, który starał się w sposób wyczerpujący przedstawić argumenty z jednej strony faktyczne, z drugiej merytoryczne, które miałyby spowodować aby dzisiaj nie głosować za tą uchwałą o uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego. Tym podstawowym argumentem jest dostrzegalna już na pierwszy rzut oka niezgodność

tego projektu z obowiązującymi przepisami. Wszyscy, którzy mają zagłosować dzisiaj za tą uchwałą powinni się zapoznać z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Art.17 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który wśród elementów koniecznych wymienia sprawozdanie, prognozę skutków finansowych uchwalenia planu z uwzględnieniem art.36, który odnosi się do wątku odszkodowawczego. Do projektu uchwały nie dołączono takiego sprawozdania. Jak zatem można odpowiedzialnie nad tym projektem głosować? Uważam, że wypowiedzi osób, w tym projektanta, który reprezentuje określone interesy, ale nie jest z wykształcenia prawnikiem, tylko projektantem, nie może snuć przypuszczeń, że to odszkodowanie nie przysługuje, albo że jeszcze nikt z miastem nie wygrał. Nie mamy tutaj statystyk czy ktoś z miastem wygrał, czy nie wygrał. Do projektu uchwały nie załączono prognozy finansowej co do ewentualnego odszkodowania dla inwestora. Może nie każdy ma pogląd na temat tego ile taka stacja może generować zysków i o ile wartość takiej działki, na której stacja jest posadowiona może stracić na wartości. Pytania retoryczne czy inwestor wystąpi z odszkodowaniem? Jeżeli dojdzie do uchwalenia planu, który w sposób oczywisty będzie sprzeczny z prawem, choćby tylko dlatego, że nie ma tego załącznika do projektu uchwały, to taka decyzja o zażądanie odszkodowania i niewykluczone, że na poziomie kilku milionów złotych, będzie oczywiście podjęta.

Urszula Zakrzewska – przedstawiciel mieszkańców – jest to piękny teren, oaza zieleni, wszystkie dzieci tam chodzą, rodzice z małymi dziećmi. A teraz postawimy CPN – 2 dystrybutory, myjkę, kompresator. Co będziemy mieli za osiedla, w czym będziemy mieszkać? Pięknie, ładnie na około a w środku bomba. Przyjdzie policja o 12.00 proszę się pakować szybko bo awaria i będziemy uciekać. Tam nie ma dróg ewakuacyjnych w razie pożaru, żeby wóz bojowy przejechał. Tam wszyscy się po palimy, kto wtedy za to odpowie? Jaka to inwestycja? 800m jeden stacja, 900m druga stacja, nie trzeba postawić na środku. Jak to wygląda, gdzie współpraca ze wszystkimi? O listach jest mowa – wstydziliby się Pan 26 osób, ludzie chodzi skąd Pan ma te 200 osób jak na listach, którzy mieli powiadomienie, że w ogóle coś takiego będzie, było tylko 76 osób? I tak jak z naszej strony tylko te osoby miały prawo wypowiadania się, pisanie. Nazbieraliśmy dużo, były tylko wymieniane spółdzielnie mieszkaniowe, ze spółdzielni wszyscy się wpisywali, działali wspólnie. Pan nazbierał podpisów, oczywiście ulice aż pod NETTO, bo wszyscy musieli zbierać. A jak były wykładane te listy? Prawdopodobnie były dwie: za i przeciw, a później było tylko za, prawdopodobnie, świadków też by się na to znalazło, ale nie wolno kłamać. Ul.Pomorska – piękny CPN, może i jest, ale ile metrów od wieżowców, od zabudowań. Tam jest przynajmniej 100-200m. a u nas 30m. i ani kawałka dalej. Nie mamy tych działek 50 czy 100 lat, mieszkamy tam 20-pare lat, sami to wszystko robiliśmy, budowaliśmy, cały teren musieliśmy uporządkować aby tam budować domy, a Pan przyszedł na uporządkowany teren, na fundamenty, na których miało być przedszkole. Chciałabym prosić Radę Miasta o zatwierdzenie tego planu, jak ktoś nie wierz jak tam się odpoczywa w nocy kiedy TIR jedzie i wszystkie szyby się trzęsą, to proszę zobaczyć. Jedna stacja gdzie podjadą 2-3 samochody podjada zatankują za 5-10zł., a kółek, wiraży porobią tysiące. A jeszcze dzielnicowy powie żeby spisać numery to go znajdziemy.

Witold Łysak – mieszkaniowiec osiedla Piaski – nie jestem przeciwko rozwojowi przedsiębiorczości w mieście, p.Tumielewiczowi gratuluje, że się rozwija, niech to

robi, ale kolizja interesów występuje akurat w tym miejscu. Osiedle jest pozbawione wszelkiej zieleni, od 2006r. staraliśmy się z grupą inicjatywną, wspólnie z „Gazetą Lubuską” teren reaktywować. Doprowadziliśmy do tego, że powstał tam piękny plac zabaw, teren został w miarę możliwości uporządkowany, jeziorko, stare torfowisko. Jest to unikalny teren w mieście, tej zieleni jest tak mało, że trzeba dbać o to. Nikt nie powie, że stacja paliw zapewnia bezpieczeństwo i nie degraduje środowiska, zawsze jakieś krople spadają z dystrybutora, zdarza się, że wylewa się więcej paliwa i zagraża bezpieczeństwu, a to wszystko wsiąka w ziemię, grawitacja rozprowadza to paliwo po terenie. To nie jest, że ono pozostanie na tych 10m². Kompresor nie jest dobrym pomysłem, jest to hałas. Radny M.Surmacz mówi, że nie jesteśmy za inicjatywą – jesteśmy, niech się p.Tumielewicz rozwija. Jest tyle miejsca w mieście na takie inwestycje jak stacje benzynowe, a nie środek osiedla zabudowanego niewysoką zabudową wstawiać takie knoty. Jako mieszkańcy wiemy, że łatwiej jest zapobiegać niż leczyć, jeżeli knoty powstają tego już nikt nie ruszy, Chciałem zapytać p.R.Cempla czy chciałby po drugiej stronie ul.Warskiego, vis a vis swojego domku mieć taką inwestycję? Może ktoś w przyszłości się postara i tego życzyć. Proszę aby Rada zastanowiła się nad tym czy puścić taką nietrafioną decyzję i nie zatwierdzać tego planu, czy lepiej zatwierdzić żeby to osiedle pozostało takie niewzruszone. Aby mieszkańcy mogli powiedzieć, że dzięki radnym, którzy myślą jak większość mieszkańców, którzy wokół swoich domów chcą mieć spokój, czyste powietrze i bezpieczeństwo czy nie lepiej aby ten plan zatwierdzić w stanie takim jakim jest? Uważamy, że plan zagospodarowania jest dobrze zrobiony i nie zabrania nikomu inwestowania, można tam zrobić inną inwestycję, korzystną dla osiedla, korzystną dla inwestora. Proszę Radę Miasta aby podjęła decyzję uchwalając plan zagospodarowania przestrzennego. Sądzę, że przykłaśnie temu całe osiedle, nie tylko Ci co mieszkają blisko, ale też Ci co mieszkają dalej. Liczymy się z tym, że dystrybutory muszą być zaopatrywane w paliwo, a więc cysterny muszą przyjeżdżać. Przyjeżdżające zaopatrzenie do Intermarsche już zniszczyło chodniki, narożniki, zwiększyły poziom hałasu. Nikt z radnych nie chciałby takiego sąsiedztwa w pobliżu swojego domu.

Szymon Zabokrzecki – dyskusja balansuje między polityką a sprawami merytorycznymi, do których zostałem zaangażowany. Do pierwszego nie będę się odnosił, bo nie jestem upoważniony, natomiast do zarzutów które padły pod adresem mojej pracy i nie tylko, chcę powiedzieć, że tak szerokiej współpracy z pracownikami Urzędu Miasta, to pogratulować rzadko się to spotyka, w tego rodzaju pracy. Jesteśmy zespołem, który został wyłoniony w przetargu po tym jak Rada podjęła decyzję o sporządzeniu tego planu. Nie braliśmy udziału w sugerowaniu granic tego planu ani tego co w tym planie ma być zrealizowane. Jako fachowcy zostaliśmy wyłonieni aby przygotować materiał spełniający oczekiwania Rady w granicach obowiązującego prawa, bo czasami zdarza się, że rada ma inne pomysły na rozwiązywanie spraw, które jeżeli stoją w sprzeczności z prawem, mamy obowiązek zwrócić uwagę i powiedzieć, że tak ni można. W sytuacji jaką zastaliśmy granice planu były precyzyjnie określone w uchwale o przystąpieniu do sporządzenia planu. Takie przyjęto granice planu aby w tej części miasta zrealizować wizję zagospodarowania przestrzennego, sprawy związane z inwestycją pt. stacja paliw, a również cały duży obszar, który zainwestowany jest przede wszystkim zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, ogródkami działkowymi, obniżeniem, w którym w tej chwili stoi woda, okazało się

przy tej okazji, że nie jest to naturalne jezioro tylko pozostałość po wyrobisku, zagospodarowana, bardzo wrażliwa i cenna dla tego terenu. Realizacja tej jednej inwestycji jest bólem Rady, to radni muszą zdecydować we własnym sumieniu i na podstawie własnej wiedzy w jakim kierunku pójdzie rozwój w tym miejscu. Z punktu widzenia rozwiązań przestrzennych, zasad rozwoju takich miejsc ta inwestycja, moim zdaniem, nie powinna powstać ponieważ bez względu na to czy dostała decyzję środowiskową w tej chwili, jest dla otoczenia inwestycją uciążliwą. Ten duży sklep to także inwestycja uciążliwa, tylko na czym polega uciążliwość? Nie na tym, że dymi, zatruwa, śmierdzi, tylko na tym, że generuje bardzo poważny ruch samochodowy. Przykład: zabudowa mieszkaniowa, szeregowa, w miejscowym planie radni życzą sobie aby w tej mieszkaniówce jednorodzinnej zapisać możliwość prowadzenia usług. W środkowym elemencie szeregówki powstaje sklepik, bo tak inwestor wymyślił. Dzieci przychodzą p[ro] lody cukierki, cały czas gwar, itd., boczni sąsiedzi są doprowadzeni do rozpacz, przecież to nie jest inwestycja uciążliwa, nie generuje nic poza tym ruchem, który tam się odbywa. Oczywiście, że nieruchomości w koło tracą swoją wartość. Ten przykład uzmysławia, że to nie jest taka prosta zabawa, decyzja Rady, która może być całkowicie zgodna z prawem ma jeszcze to drugie dno. Jak jest odbierana przez społeczność i jak może generować dla społeczności uciążliwości. Jeżeli ktoś mówi, że będą to 2 dystrybutory, że tam się nie będzie nic działo poza tym, że po cichutku nalejemy trochę paliwa, to nie znaczy, że ta inwestycja dla tego otoczenia gdyby tam były magazyny, składy, produkcja i inne usługi to 5 minut nad tym byście się nie zastanawiali i też nie analizowalibyśmy tego tematu. Jeśli więc pada pytanie czy to jest uciążliwe dla środowiska – odpowiem, że z mojego doświadczenia jest to inwestycja, która będzie miała oddziaływanie na otoczenie: dostawy, zaopatrzenie, hałas, będą miały oddziaływanie. Jak duże? Tego nie jestem w stanie teraz określić, ale będzie miało. Wystarczy mieszkać przy ruchliwym skrzyżowaniu i wiadomo jak wyglądają noce kiedy przejeżdża transport. To nie jest do uniknięcia, należy to uwzględnić właśnie w tym miejscu, które jest bezpośrednim sąsiadem zabudowy mieszkaniowej jedno- i wielorodzinnej. Argument, że powstał gdzieś dalej warsztat samochodowy to nie jest argument za, to argument przeciw. Jeśli w takim miejscu powstał warsztat to dlaczego mam się podpisać pod następnym takim elementem. Sprawa związana z odszkodowaniem – powiedziałem, że nie daję sobie ręki uciąć za to, że inwestor będzie skarżył i może uzyskać z tego tytułu korzyść. Z mocy ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym nie ma takiej podstawy, odpowiadam z tym zakresie czy uchwalenie tego planu, a w konsekwencji z mocy ustawy o planowaniu przestrzennym, wygaśnięcie decyzji o warunkach zabudowy generuje podstawę do odszkodowania? Nie, ta ustawa nie daje takiej możliwości. Ale jeśli z cywilnego powództwa ktoś wystąpi o odszkodowanie – za to nikt nie może gwarantować, bo musi udowodnić rzeczywiste poniesione straty. Jeśli przystąpiono w czerwcu 2010r. do sporządzenia tego planu i od początku była mowa o tym, że w tym planie nie będzie zapisu o stacji paliw, to każdy inwestor, który rozpoczął działania, nawet jeśli w jakiejś drodze uzyskał decyzję o warunkach zabudowy ponosi ryzyko, wlicza to w swoje działanie. Czy z tego tytułu będzie skarżył Radę i uzyska odszkodowanie – odpowiedzieć na to nie mogę, bo to nie jest zakres mojej działalności. Odpowiadam tylko, że w wyniku uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i wygaśnięcia decyzji nie ma zapisu mówiącego, że jest podstawa do roszczeń wobec miasta. Jeśli chodzi o prognozę skutków

finansowych, która jest elementem naszej pracy i została sporządzona jest do wglądu. To nie jest załącznik do uchwały, która Rada uchwala – art.20 ust.1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Część tekstowa planu stanowi treść uchwały. Część graficzna oraz wymagane rozstrzygnięcia stanowią załączniki do uchwały. Prognoza skutków finansowych oraz ocena oddziaływania miejscowego planu na środowisko – nie stanowią załączników do uchwały. One są w dokumentacji planu, ale Wojewoda w nadzorze otrzymuje uchwałę, czyli treść planu, rysunek planu – część graficzną i rozstrzygnięcia, które są załącznikami do uchwały i to wszystko. W związku z tym informacja podana tutaj Radzie jest informacją błędną. Uwaga jakoby inwestor na tym terenie nabył prawa do realizacji każdej inwestycji usługowej jaką sobie wymyśli – mam przed sobą wypis z miejscowego planu ogólnego, kiedy na podstawie tego planu miasto zbywało ten teren. Jest on pod numerem A77U-1: „teren ukształtowania układu przestrzennego, obszar podporządkowania, uzupełnienia istniejących struktur, zasady polityki samorządowej, trwałe zachowanie układu przestrzennego, tworzenie uwarunkowań do tworzenia standardu, ect., pkt.2. funkcje obowiązujące – mieszkalnictwo w różnych formach, usługi, administracja, handel, itp., funkcje.” W czasie kiedy ten plan został sporządzony, czyli w latach 90-tych istniało pojęcie usług uciążliwych. Zapewniam, nie jestem autorem tego planu, ale w tym czasie również tworzyłem plany, że jest w miejscowym planie zapis dotyczący zabudowy mieszkaniowej, to nikt wtedy nie przewidywał w tych czasach, że tam będzie realizowana funkcja usługowa uciążliwa. Dzisiaj tego pojęcia nie ma, dzisiaj jest pojęcie mogących znacząco oddziaływać na środowisko i tych, które znacząco oddziałują na środowisko. Posługujemy się podobnym zapisem ale inaczej brzmiącym. Ustalenia realizacyjne, cały czas mówię o planie na podstawie, którego kupowany był ten teren, zakaz lokalizacji obiektów i funkcji wywołujących ruch samochodów ciężarowych (z wyjątkiem dostaw do usług) – jeden będzie interpretował w tą stronę, druga w drugą stronę, ale zapewniam, że zapis mówiący o tym, że jest to strefa mieszkaniowo usługowa zawsze był zapisem mówiącym o tym, że nie przewiduje się działania usługowego uciążliwego, nie mówiąc już o produkcji.

Ewa Piekarz – dyskusja toczy się wokół ewentualnych kosztów odszkodowawczych i sytuacji czy odszkodowanie będzie przysługiwało czy nie będzie – z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wynika, że strona ma prawo złożyć wniosek, jeśli sama szacuje, że nastąpiło powiększenie wartości nieruchomości albo zmniejszenie tej wartości. W każdym planie zagospodarowania przestrzennego jeśli Rada uchwala przeznaczenie terenu występują sytuacje odszkodowawcze np. w planie zagospodarowania, w którym mamy obowiązek skomunikować nieruchomości przewidujemy przebieg dróg różnych: gminnych, wewnętrznych krajowych. Rodzi to skutki takie, że np. po terenie prywatnym będzie przechodziła droga, a więc właścicielowi należy się odszkodowanie. To nie jest nic nadzwyczajnego, w każdym planie mamy takie sytuacje. Czy tu nastąpi obniżenie wartości nieruchomości czynie – nikt nie jest w stanie w odpowiedzialnym sposób powiedzieć to dziś, ponieważ jeśli w ogóle będzie przysługiwało odszkodowanie z tego tytułu to trzeba będzie, to udowodnić. Dowodem w sprawie może być tylko i wyłącznie wycena nieruchomości wykonana przez rzeczoznawcę majątkowego. Wysokość odszkodowania tego rodzaju nigdy przez miasto Gorzów Wlkp. nie było prowadzone. Nie mamy w związku z tym doświadczenia w takich sprawach. Na rynku nieruchomości staraliśmy się zebrać takie informacje, ale na rynku nieruchomości nie ma transakcji, które mogłyby w prosty

sposób określić różnice pomiędzy wartością nieruchomości wyłącznie na cele usługowe, a wartością nieruchomości na cele usług i stacji paliw. Nie było takich transakcji. Jeśli odszkodowanie będzie przysługiwało, jeśli strona będzie się o nie ubiegała, Tomsz to zrobić rzeczoznawca majątkowy, a ewentualne utracenie korzyści trzeba udowodnić przed Sądem. Reprezentant prawny właściciela nieruchomości użył sformułowania, że to może być milion zł., a ja powiem, że może to być 0zł. Obie wypowiedzi będą równie prawdziwe. Nie wiemy jaka będzie wartość, nie wiemy czy w ogóle wystąpi taka sytuacja. Koszty planu – zgodnie z umową zawartą z wykonawcą 5 sierpnia 2010r. wynagrodzenie, które zostało zaproponowane w drodze przetargu to 24 400zł., z czego 60% już zostało zapłacone za poprzednie etapy postępowania, 40% jest do zapłaty po zakończeniu ostatniego etapu. Nie rozumiem wypowiedzi, że obszar opracowania został przedziwnie ustalony, właściciele sąsiednich nieruchomości, które nie wchodzą w obszar opracowania byli zainteresowani aby nie obejmować planem ich nieruchomości, bo to spowodowałoby ewentualna potrzebę płacenia renty planistycznej, więc gmina nie objęła tych nieruchomości planem – to jest absurdałna sytuacja, w każdej inicjatywie uchwałodawczej przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu należy określić obszar opracowania robi się to na podstawie zinwentaryzowanych potrzeb miasta. Tutaj te potrzeby zostały zinwentaryzowane, plan nie dotyczy planu zagospodarowania przestrzennego dla jednej działki. Jest to szersze opracowanie, bo mieliśmy tam wiele problemów do rozwiązania. Ktoś jest zadowolony, ktoś nie – to jest ta funkcja władztwa planistycznego, która ma tylko Rada Miasta. Dziwi mnie i ubolewam nad tym, że jeśli rzeczywiście jest tak, jak przedstawia to właściciel nieruchomości, że tam 250 mieszkańców jest umiejscowieniem tam stacji paliw, a tylko 20-kilku, czy 70-kilku, jak mówi komitet społeczny było przeciwko, to jak jest możliwe, że 250 osób interesujących się problemem, w momencie jak jest dyskusja publiczna nad planem nie interesuje się tym, nie składa wniosku gdyby wniosek wpłynął w trakcie procedury należałoby go rozpatrzyć. Dzisiaj rozmowa byłaby inna ale nie dano nam tej szansy, wniosek nie wpłynął. Nie przekonuje fakt, że był to okres urlopowy i wszystkie 250 osób było na urlopie. To jest niemożliwe, jeśli inni mieszkańcy mogli się tym interesować i czynnie uczestniczyć w całej procedurze planistycznej i od początku było to na tyle czynne uczestnictwo, że po rozmowie z dyr.M.Stróżewską nie potrafimy odpowiedzieć precyzyjnie radnemu J.Derech-Krzyckiemu kto się tym pierwszy interesował, mieszkańcy czy radni, nie wiemy. Był problem, który był sygnalizowany z różnych stron, problem trzeba było w jakiś sposób rozstrzygnąć i to co jest w przedstawionym projekcie planu to propozycja rozstrzygnięcia tego problemu. Pytanie w sprawie własności nieruchomości i ewentualne zbycia, funkcji zbycia nieruchomości. Ta nieruchomość została nieodpłatnie nabyta przez miasto w drodze decyzji komunalizacyjnej Wojewody w sierpniu 1996r. Nieruchomość przeznaczono do zbycia w drodze publicznego przetargu ustnego pod zabudowę usługowo-administracyjno-handlową poprzez oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu w sierpniu 1997r. i po przetargu, który odbył się 20 marca 1998r. nabyła ta nieruchomość Spółka „Domy Kupca”, potem następował kilkukrotny obrót tą nieruchomością, zmieniali się właściciele; były to skutki umowy przejęcia długu, zmiany właściciela, czy też przeniesienia własności wraz z umową przejęcia długu. Spółka GOSPOL zbyła tą nieruchomość 24 maja 2004r. Spółce KROKUS, która do dziś pozostaje użytkownikiem wieczystym tej

nieruchomości. Pojęcie inwestora inwestowania – to pusta dyskusja, każde działanie które powoduje, że coś powstaje jest inwestowaniem. Zgadzam się z radnym M.Rawą, że wyważenie która ze strony jest bardziej konieczna, która ze stron ma przewagę w argumentacji jest bardzo trudna, trzeba się na coś zdecydować. Inwestowanie każde, wbrew woli sąsiadów, jest trudne i nie wiem czy przynosi chlubę inwestorowi. Nie rozumiem sformułowania jakie użył radny M.Surmacz, być może w ferworze dyskusji jest jakieś przekłamanie, pojawiła się argumentacja, że to miasto chciało tak, Rada tak, a mieszkańcy tak – miasto to my wszyscy, organami władzy w mieście jest Rada Miasta i Prezydent, stąd tego rodzaju różnicowanie jest dla mnie niezrozumiałe. Nie zgadzam się zarzutem przedstawiciela prawnego, że projekt uchwały jest niezgodny z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Grażyna Wojciechowska – przez 30 lat mieszkałam przy ul.Wawrzyniaka, gdzie p.E.Piekarz też. U nas na podwórku była wielka stacja paliw, za czasów komuny i nie żyliśmy na bombie. Wszystko było normalne można było kupować po drugiej stronie ulicy mieszkania. W czasie wakacji dyżurowałam w BRM i m.in. na początku sierpnia zwrócił się p.Tumielewicz z prośbą czy mogłabym przekazać jego uwagi do Wydz.Urbanistyki Miasta, ponieważ zajmuję się działalnością społeczną, charytatywną i wszystkie tego typu imprezy wspiera Intermarsche. Doszło do tego, że do biurka Przewodniczącej włożyłam to pismo i nie wyjęłam, ale rozmawiałam z dyr.Stróżewską, że to nie miało żadnego wpływu, bo Prezydent Miasta i tak mógł podjąć taką decyzję czy inną. Nie to że wykorzystuje bo mi pomagają, nie mnie, a najuboższym mieszkańcom naszego miasta. Nie będę głosowała za przyjęciem tego planu, będę żądała żeby odesłać do komisji. Dostyc mamy długów i różnych zobowiązań, chce mieć to co powiedział p.J.Wierchowicz i p.M.Surmacz, nie raz się różnimy, ale w tym przypadku nie, to jest dopiero preludium przed tym co nas jeszcze czeka i dzisiaj zapraszam wszystkich radnych do odwiedzenia byłych browarów Grossa, do tzw. trójkąta bermudzkiego, dziś to tylko wstęp. Dlatego dla mnie człowiek typu p.Z.Tumielewicz, który przez 8 lat inwestuje, gdzie się cwaniacy zmieniali, od 345tys.zł. zaczęło się i jeden drugiemu, to dopiero od 2004r. gdzie po stołówce Stilonu, na moim osiedlu, jest stacja paliwowa, ludzie są szczęśliwi. Są nowe technologie i to jest straszenie, że to zatrucie. Kto pozwolił na to, że tam nie powstał żłobek, tylko działkę sprzedano? Jestem właścicielem nieruchomości i ktoś mi będzie decydował, za naszą wielopokoleniową pracę, co mam prawo na swoim robić? Wolność Tomku w swoim domku, ale zachowując sprawy bezpieczeństwa, zgodnie z najnowocześniejszymi technologiami. Są różne okresy wyborcze i stosuje się tani populizm. Jako bezpartyjna tyle lat, oglądająca te wszystkie rozgrywki komu pomóc, komu dać, a komu nie – na to się nie godzę. Chcę mieć konkretne dane, z pewnością właściciel poda do Sądu z powództwa cywilnego – i co miasto przegra i znowu tylko 24tys.zł. na pomoce naukowe zostanie. Chce wiedzieć jakie to koszty i nie doprowadzać do sytuacji czarnowidztwa. Zastanawiam się o co tu chodzi.

Stefan Sejwa – osobiście mam odczucie, że uzyskałem potrzebną wiedzę na ten temat, a byłem jej żądny ponieważ nie jestem w składzie Komisji Gospodarki i Rozwoju i po raz pierwszy z tym się zetknąłem. W wielu wypowiedziach pojawia się element, który niepokoi, a mianowicie pewnego zastraszania, mniej merytorycznego argumentowania, a wręcz zastraszania i nawet osoba o tak gołębiu sercu jak radna G.Wojciechowska również w swoim wystąpieniu również użyła argumentów zastraszania, czym jestem zszokowany. Demokracja polega na tym, że większość

decyduje ale szanując opinie strony drugiej. W związku z tym, że w myśl mojej opinii prawo jest tutaj nienaruszone nie ma obiekcji i potrzeby kwestionowania, że problem, o którym mówimy jest związany z naruszeniem prawa, to konkludując proszę Przewodniczącą o ogłoszenie przerwy dla klubów i po tej przerwie przystąpić do głosowania nad wyrażeniem woli ostatecznej w sprawie przyjęcia projektu chwały.

Krystyna Sibińska – pojawiają się tutaj dziwne teorie spiskowe i boli mnie, że doszukujemy się jakiś podejrzanych działań w ramach pracy Urzędu, pracy Rady. Chciałabym się odnieść do wypowiedzi projektanta, który powiedział, że będzie tę stację projektował dlatego, że wyłączyliśmy jakieś tam działki z obszaru planu. A tam na pewno byłaby wysoka renta planistyczna. Myli się w bardzo znaczący sposób renta planistyczna byłaby tylko wtedy gdyby wzrosła wartość tych działek. Są to działki mieszkaniowe, zabudowane i ich funkcja się nie zmienia. Obejmowanie ich planem było bezsensu, żeby powielić tylko zapisanie funkcji. Nie ma tam żadnych możliwości żeby później pobierać rentę planistyczną. Wartość działki bez zmiany funkcji nie ulega żadnej zmianie. Bez względu na rozstrzygnięcie dzisiejszego głosowania jestem przekonana, że p.Tumielewicz dalej będzie wspierał radną G.Wojciechowską w działaniach charytatywnych, bo gdyby uzależniony był głos p.Wojciechowskiej od rozstrzygnięcia planu to musielibyśmy prosić o wyłączenie się radnej. Chciałabym abyśmy zakończyli teorie spiskowe i rozmawiali merytorycznie. Proszę o zgłaszanie się do dyskusji, później zamknijmy listę dyskutantów, przerwa na posiedzenie komisji i głosowanie nad projektem uchwały.

Grażyna Wojciechowska – proszę w ten sposób nie mówić, bo mieszkam w tym mieście 64 lata – 5 lat studiów. To, że cały czas jestem, bo kocham swoje miasto i tutaj pracuję, w życiu ten człowiek mi nie powiedział jak mam głosować. Czy mnie nie znacie jak głosuję? Jak mi moja wiedza, rozum i serce nakazują. Podaje konkretne przykłady, Wy jesteście fachowcami, dlatego chce uzyskać te wszystkie argumenty. Pracuje w komisjach merytorycznych dotyczących oświaty, kultury i sportu, Wy jesteście w tych najważniejszych i to co powiecie i od ludzi znam jest dla mnie drogowskazem mojej pracy w samorządzie. Nikt mnie o nic nie prosił.

W głosowaniu jawnym za zamknięciem listy dyskutantów w tym punkcie porządku obrad, głosowało 12 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i 3 wstrzymujących się.

Marek Surmacz – chcę apelować do rady abyśmy głosowali „za” a nie „przeciw”, odnoszę wrażenie, że cały czas jesteśmy przeciw w tym przypadku inwestorowi. Cała procedura wszczęcia uchwalenia planu była odpowiedzią na inicjatywę inwestora i chciałabym przypomnieć żebyśmy nie ulegali presji zewnętrznej przeciw. Przypomnę nasze głosowanie sprzed 1,5 miesiąca w sprawie zaciągnięcia zobowiązania kredytowego. Wtedy zebrano nas nagle, postawiono pod ścianę, że istnieje przymus sytuacyjny, który karze nas podjąć decyzję już teraz na kolanie bez wnikliwej dyskusji ponieważ ktoś kto ma decydować o bardzo dobrym kredycie dla miasta czeka na decyzję Rady Miasta. Okazuje się, że minęło 2 miesiące nikt nie czeka, warunki są dokładnie w tym samym miejscu, w punkcie wyjścia, jak w momencie kiedy podejmowaliśmy pod presją tamtą decyzję. Też się kłóciliśmy ponieważ urzędnicy miejscy narzucili nam sposób postępowania. Jestem przeciwko takiej formie wywierania presji na samorząd lokalny przez urzędników decydujących o tym kiedy czym mamy się zajmować w tym mieście.

Krystyna Sibińska – nie rozumiem o jakiej presji jest mowa, bo z jednej strony jesteśmy pod presją inwestora, a z drugiej pod presją mieszkańców, a tak naprawdę prawidłowo wykonaliśmy całą procedurę uchwalania planu, termin wynika z zakończenia umowy, więc proszę nie mówić o żadnej presji.

Marek Surmacz – miasto sprzeciwiło się, ktoś kontrolny czy nadzorczy uchylał decyzje miasta, był przychylny inwestorowi i nagle stanęliśmy w stanie przymusu wydania pozwolenia na budowę w stanie prawnym jaki dzisiaj obowiązuje, stąd terminy te tak wyglądają jak wyglądają.

Krystyna Sibińska – Pan nawet nie wie czy wniosek o pozwolenie na budowę został złożony i nie mamy żadnego przymusu.

Robert Fr.Cempel – kwestia, że nie będzie tam naliczana opłata żadna z tytułu wzrostu wartości - co powiecie tym ludziom, sąsiadom przez płot przy ul.Błotnej 47-56, którzy nie wiedza jeszcze o tym, że coś ich takiego spotka jak będą chcieli zbyć nieruchomość? To dzisiaj się mówi, że miasto nie będzie żądało, a za parę lat będą inni przy władzy i nie będą pamiętali o tym. Był plan, było zabezpieczenie, że tu nic innego nie powstanie i z tego tytułu przy sprzedaży 30% trzeba zapłacić. Sprawa zakresu planu – o tym decydował Urząd Miasta. Obecne przepisy dopuszczają warsztaty w tym miejscu, stacje paliw, itd., że autor planu się z tym nie zgadza i uważa, że to może być bardzo uciążliwe – to chcę powiedzieć, że też mieszkam na tym osiedlu, przy ul.Warskiego i w nocy też nie mogę spać przy otwartym oknie, bo jest to ulica na której samochody jadą z prędkością 100km/h i co kilkanaście minut przejedzie samochód. U nas wszyscy by chcieli żeby mieć wszelkie usługi, ale nie u siebie tylko pod oknem sąsiada. Słuchając tego nic byśmy nie zbudowali w tym kraju, bo zawsze znajduje się protestujący, którym coś nie odpowiada, a tu mówimy o interesie miasta, dla większości jest to ogromna korzyść.

Krystyna Sibińska – renta planistyczna obowiązuje przez 5 lat i rzeczywiście jest naliczana tylko od wzrostu wartości, a nie od całej nieruchomości.

Krzysztof Tumielewicz – chciałbym zwrócić uwagę na fakt, który moim zdaniem jest istotny przy rozstrzyganiu głosować bądź rozważyć możliwość odesłania do komisji tego projektu uchwały. Padło tutaj stwierdzenie, że została przeprowadzona prawidłowa procedura, a może warto zaciągnąć opinii radców, którzy wypowiedzą się w tej sprawie, bo przepisy są jasne, nie trzeba ukończyć studiów prawnych aby umieć przeczytać przepis art.17 ust.5: „sporządza prognozę skutków finansowych uchwalenia planu miejscowego z uwzględnieniem art.36”, który mówi o odszkodowaniach. Przepis mówi sporządza”, a nie: może sporządzić jak będzie miał ochotę. Brak tej ekspertyzy poważnie naraża tą uchwałę na to, że w trybie nadzoru Wojewody zostanie ona uznana jako niezgodna z prawem. Jak się zagłębić w ten problem, to przyjmuje się, że niektóre Urzędy próbują pod pozorem oszczędności, na własną rękę oceniać jakie to może skutki wywołać. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odsyła wprost do przepisów o gospodarce nieruchomościami. A tam jest mowa, kto może taka prognozę przygotować. Taką prognozę może przygotować tylko i wyłącznie rzeczoznawca majątkowy z uprawnieniami.

Krystyna Sibińska – prognoza jest wykonana, sporządzona i ona jest w dokumentacji.

Krzysztof Tumielewicz – tej prognozy tam nie ma, jeżeli Przewodnicząca uważa, że ona jest to odczytajmy ją. Przepis mówi o sporządzeniu prognozy skutków finansowych uchwalenia planu miejscowego – i to jest, drogi są uwzględnione, ale nie

ma mowy z uwzględnieniem art.36, który odnosi się do odszkodowań. Nie ma na ten temat zdania, jeżeli jest proszę je odczytać.

Roman Sondej – podobnie wczoraj na Komisji Gospodarki i Rozwoju wyglądała dyskusja, jest szereg wątpliwości wokół przygotowania tej uchwały i ewentualnych skutków podjęcia tej uchwały. Proszę o konkretne odpowiedzi: był przywołany jako dokument wyjściowy studium zagospodarowania – zapisy jakie figurowały w studium zagospodarowania przestrzennego? Chciałbym aby radca prawny ustosunkowała się wyraźnie do tego czy w załączniku do tej uchwały prognoza skutków musi być czy nie? Rozumiem intencje autora, który przygotowywał projekt, on się kieruje swoimi racjami, mnie interesuje opinia zespołu prawnego. Czy Prezydent E.Piekarz przewiduje wniesienie poprawek do projektu uchwały?

Roman Kaszyca – mieszkaniec miasta – jako urbanista zrobiłem też trochę planów i muszę przyznać, że nie znam procedury powstawania akurat tego planu, ale często popełnia się błąd o czym często mówię, bo powinniśmy częściej emocje kierować na fazę wstępną opracowania. Zebrać cały sztab ludzi z jednej i drugiej strony i w tej fazie dyskutować, co można, a czego nie można, jakie mogą być uwarunkowania, jakie mogą być zagrożenia? Niestety w wielu przypadkach idziemy z gotowym planem i udowadniamy sobie kto ma większą rację. Jest to błąd podstawowy. „Trójkąt bermudzki” – swoją opinię na piśmie w tej sprawie przedstawiłem i będę tego stanowiska bronił. Kiedyś złożyłem projekt o reaktywowaniu na potrzeby tego miasta i tego środowiska w którym żyjemy pewnych struktur, które mogą przyczynić się do sensowniejszego i szybszego uporządkowania gospodarki przestrzennej. Chodzi Biuro Planowania Przestrzennego, którym kierowałby architekt miejski, jak to zrobiono w Opolu, Wrocławiu i innych miastach. Jako urbanista uważam, że popełniono kilka błędów na początku tworzenia tego planu.

Szymon Zabokrzecki – czy miejscowy plan jest zgodny ze Studium – jest zgodny ze Studium, muszę poprosić p.M.Stróżewską o zapis Studium. Uchwała podjęta przez Radę wcześniej była podjęta analizowana przez zespół i ta zgodność jest zachowana, ale literalnie przytoczę gdy dokument będzie na sali. Prognoza skutków finansowych – została sporządzona, przekazana przed spotkaniem komisji urbanistyczno-architektonicznej jako komplet dokumentów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, zapisem planu i rysunkiem planu. W tej prognozie przeanalizowane zostały wszystkie zobowiązania z tytułu zadań własnych gminy, które miałyby nastąpić w wyniku uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli istnieje na terenie obszar, który z art.36 będzie obszarem, w którym należy rekompensować poprzez uchwalenie miejscowego to wszystko w prognozie winno się znaleźć. Ale w obszarach tego planu takiej potrzeby nie było ponieważ dalej będę twierdził, że zapis tego planu nie obniża wartości nieruchomości. W związku z tym nie ma zastosowania dla tego obszaru art.36. Jeżeli druga strona ma inne zdanie, gdziekolwiek to udowodni wówczas może się na ten temat wypowiadać. Stwierdzam, że to iż tam są usługi i że można tam realizować obiekt o charakterze usługowym z wyłączeniem tylko i wyłącznie tej jednej działalności pt.stacja paliw, nie obniża z art.36 wartości tego gruntu. Jeżeli Rada dalej będzie analizowała, bo jest tu wniosek aby niezależni specjaliści typu prawnicy, rzeczoznawcy, oceniali czy będzie takie zastosowanie tego artykułu czy nie – sprawa jest prosta. Przypominam, że inwestor posiada prawomocną decyzję o warunkach zabudowy i dąży do pozwolenia na budowę. Powiedziałem wcześniej, że jeśli decyzja Rady dzisiaj będzie taka, że

wracamy do analizowania tego planu, wracamy do wyłożenia do publicznego wglądu – to właściwie jest pozamiatane, prawomocna decyzja o warunkach zabudowy zamyka już definitywnie Rady decyzję. Do planu później można tylko wpisać, że taka inwestycja ma mieć miejsce na tym terenie. Decyzja nie jest skonsumowana do kiedy nie ma pozwolenia na budowę. Jeżeli rada dzisiaj podejmie uchwałę to tym samym wygasza się decyzję, która jest niezgodna z miejscowym planem. Rada decyduje co ma się z tym stać, informuję tylko Radę, że każde odłożenie decyzji na później, czyli uchwalanie planu w późniejszym terminie powoduje to, że dajecie czas na to aby inwestor wykonał to co chce wykonać. To jest wola Rady i nikt inny nie zdecyduje. Niema takiego zapisu, to jest nieprawda, że prognozę skutków finansowych miejscowego planu wykonują uprawnieni do tego rzeczoznawcy, może wykonywać każdy. Zlecamy to firmie, która akurat specjalizuje się w takich opracowaniach. Nie robimy tego sami, nie wyliczałem nie nasz zespół, zostało to zlecone na zewnątrz, żeby było obiektywnie potraktowane.

Ewa Piekarz – nie zgłaszam autopoprawek.

Krystyna Sibińska – nie ma powrotu do dyskusji publicznej wyczerpaliśmy procedurę uchwalania planu wynikającą z przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Marek Surmacz – w sprawie formalnej, każdy radny ma prawo zgłaszania poprawek, pytam o tryb zgłaszania poprawek. Mamy przedłożoną treść uchwały – czy jest możliwość zgłaszania w związku z tym zmiany zapisów do tej treści uchwały, która mamy uchwalić?

Krystyna Sibińska – przysługuje prawo wypowiedzi w czasie dyskusji publicznej, jeśli teraz będziemy zmieniali zapisy to nie będzie to, ta sama uchwała, która została wyłożona do publicznej dyskusji. Nie ma takich możliwości. Ogłaszam przerwę i proszę o zwołanie Komisji Gospodarki i Rozwoju celem zaopiniowania projektu uchwały.

Po przerwie.

Krystyna Sibińska – w trakcie przerwy obradowała Komisja Gospodarki i Rozwoju i wyraziła opinię pozytywną do przedłożonego projektu uchwały. W międzyczasie wpłynął wniosek o imienne głosowanie nad projektem uchwały – załącznik nr 23 do protokołu. W związku z tym zarządzam głosowanie imienne nad projektem uchwały.

Grażyna Wojciechowska – przeprowadziła głosowanie imienne – wyniki głosowania odnotowano na liście obecności – załącznik nr 1 do protokołu.

W głosowaniu **imiennym** za podjęciem uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. dla obszaru położonego w rejonie ulic: Żwirowej, Hipolita Cegielskiego, gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, Stanisława Taczaka i Błotnej, głosowało 14 radnych, przy 5 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 24 do protokołu.

Robert Surowiec – nie zabierałem głosu przez czas dyskusji, ale są pewne granice zachowania i chciałbym to skomentować. Otóż osoba, która zabiegała o tą uchwałę wychodząc, uważam, że to jest groźba, jeśli wychodząc ktoś mówi: „jeszcze tutaj zatańczymy”. Uważam, że tak się nie powinno postępować p. Tumielewicz.

Krystyna Sibińska – powracamy do odłożonego pkt.5 porządku obrad.

Ad.5 Koncepcja rozwoju dróg rowerowych w Gorzowie Wlkp.

Krzysztof Leśnicki – przedstawiciele Stowarzyszenia „Sztuka Miasta” – przedstawił prezentację na temat rozwoju komunikacji rowerowej w Gorzowie Wlkp. – załącznik nr 25 do protokołu.

Marek Surmacz – inicjatywa młodych ludzi godna jest najwyższego szacunku, to co opracowali jest tak oczywiste w wielu miastach, ale nie jest oczywiste w naszym mieście. Opracowanie powinno być przygotowane przez wyspecjalizowane służby, z jakąś prognozą, strategia budowania ścieżek rowerowych u nas ścieżki są budowane jako pewnego rodzaju odpowiedź na modę. Nawet jak ścieżka powstaje przy nowym odcinku drogi to zjazd z tej ścieżki kończy się na styku skrzyżowania z inną drogą, podporządkowuje ruch rowerowy, ruchowi kołowemu, z tego wynikają kolizje. W związku z tym nie można nabywać nawyków jeżdżenia po naszym mieście już teraz tam gdzie są ścieżki rowerowe. Najbardziej znane fragmenty to te, które zwierają w swoim centrum albo słupy energetyczne lub drewniany i trzeba je omijać. A zdarza się i tak, że w ścieżce rowerowej stoją słupki ze znakami drogowymi i często słysząc jak jedzie rodzic z dzieckiem i krzyczy co chwilę: uważaj słupiek. To opracowanie powinno posłużyć na najbliższe lata i być zauważone, bo to jest pierwsza w historii inicjatywa obywatelska tak szeroko i kompleksowo odpowiadająca na to co jest oczywiste, co powinno miasto w swoim programie inwestycyjnym wykonywać. Jestem za tym aby stwarzać jak najszersze możliwości ruchu rowerowego w naszym mieście. Wiem, że to wymaga określonych środków, prognoza została tutaj wskazana, pewnie szacunkowo bez większego znanstwa, bo trudno to określić szczegółowo, ale 50mln.zł. jak się widzie mizerię finansową naszego miasta to odległość do zrealizowania tego planu wynosi tyle co najdłuższe zobowiązanie miasta.

Sebastian Pieńkowski – przychylam się do słów pięknej inicjatywy, ale mam pytanie do Prezydenta Miasta – T.Jędrzejczaka: co przez 12 lat wypracował? Filozofia najpierw mnóstwo rowerzystów później ścieżki jest zła. Widać efekty, powstała grupa, która bardzo profesjonalnie przygotowała ten projekt. Myślę, że ta filozofia najpierw ścieżki, później zachęcanie i budowanie kultury rowerzystów jest jak najbardziej na miejscu. Jak Prezydent widzi to w budżecie miasta na 2012r.? Czy są jakieś propozycje jak to np. w ciągu następnej dekady spróbować wdrożyć?

Krystyna Sibińska – budżet uchwała Rada Miasta, myślę, że ta propozycja przedstawiona przez Stowarzyszenie „Sztuka Miasta” to propozycja jak najbardziej do rozważenia przy budżecie przez wszystkich radnych. Dlatego też w tym terminie zaprosiłam przedstawicieli ponieważ uznałam, że w czasie kiedy wszyscy przygotowujemy wnioski do budżetu powinniśmy mieć możliwość zapoznania się z tą koncepcją. Jeśli uznamy, że jest to słuszne i perspektywiczne działanie abyśmy takie wnioski ujmowali. Jesteśmy w kontakcie ze Stowarzyszeniem od ponad roku. Wykonano dużą pracę i jeśli miasto będzie wchodziło w ten projekt musi to być w sposób formalny przejęte. Jest to wykonane dzieło. Jak Rada teraz mamy czas aby pochylić się nad tą koncepcją i przy uchwalaniu budżetu na 2012r. pamiętać o tym.

Mirosław Rawa – podoba mi się ta koncepcja, w poprzedniej kadencji zaprosiliśmy inne Stowarzyszenie Cyklista, na Komisję Rewizyjną, dyskusja o komunikacji

rowerowej trwa od wielu lat, wydawało nam się, że jeśli będą to zalecenia Komisji Rewizyjnej to coś z tym tematem zacznie się dziać. Miasto ma strategię rozwoju komunikacji rowerowej, ale ona wymaga uaktualnienia. Nie chciałbym aby po raz kolejny praca ludzi z jakiegoś Stowarzyszenia została potraktowana przedmiotowo, abyśmy znaleźli tutaj formułę w jaki sposób wykorzystać to opracowanie i zaangażowanie w zaktualizowanie strategii komunikacji rowerowej. Koncepcja się podoba, jednak musi ona nabrać jeszcze bardziej profesjonalnego charakteru i powinna mieć związek z dokumentem, który gdzieś tam funkcjonuje. Komisja Rewizyjna zwróciła się wtedy do Prezydenta Miasta o powołanie pełnomocnika ds. rozwoju komunikacji rowerowej, myśleliśmy o pełnomocniku społecznym, delegowanym przez Stowarzyszenie. Nie byliśmy zwolennikami powołania osoby na etacie. Wskazywaliśmy też na wiele rozwiązań, które tutaj są propagowane, np. to wyprowadzenie ruchu rowerowego poza miasto, w kierunku na południe i połączenie wzdłuż ul. Walczaka. Jedyne wyprowadzenie, które mamy zrobione to na Kłodawę, ale z os. Staszica w kierunku ul. Mironickiej – wielokrotnie w tej sprawie składałem interpelacje, na te wielkie nasze plany kompleksu sportowo-rehabilitacyjnego zawsze otrzymywałem odpowiedź, że musi to być razem z kompleksem. Kompromitujące miasto jest to, że mamy doprowadzone ścieżki rowerowe z kierunku Berlina, którymi można dojechać od Łupowa aż do Berlina, a nie mamy skomunikowanych ich z Gorzowem Wlkp. Byłbym zwolennikiem aby w I etapie te wyprowadzenia poza miasto wykonać. Jeżeli byłby to niezbyt duży nakład finansowy, a może są jakieś możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Sytuacja finansowa nie jest tego typu, że powinniśmy wymyślać coraz to nowe inwestycje, ale jak ta dobrze wykonana praca i aktywność młodych ludzi zostanie wykorzystana i formalnie usankcjonujemy to żeby był to dokument, który Rada Miasta przyjmie i który będzie zobowiązywał do realizacji. Mam świadomość, że jako radni powinniśmy zaproponować w budżetach lub w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym najlepiej, żeby to miało szansę realizacji. Gdyby drugi raz było to takie przedmiotowe potraktowanie, pogadanie pod media o tym temacie i nie zrobimy nic, będzie to potworna kompromitacja.

Robert Jałowy – mam wrażenie, że przynajmniej jeden element z tego opracowania już możemy wykorzystać. Chodzi o rodzaj nawierzchni dla ścieżek rowerowych. Od dłuższego okresu czasu są prowadzone badania i wyliczenia, w Poznaniu już dawno wyliczono, tam się przykładą dużą wagę do komunikacji rowerowej, przynajmniej od 2001r. Okazuje się, że nawierzchnia dla rowerów bitumiczna jest tańsza i trwalsza. Nie rozumiem dlaczego w Gorzowie Wlkp. robi się z pozbruku ścieżki rowerowe. Uważam, że powinniśmy głęboko się zastanowić i zmienić to. Wszystkie nowe ścieżki rowerowe powinny być poparte najpierw wyliczeniem ekonomicznymi, bo wiemy, że taka nawierzchnia jest tańsza i trwalsza.

Stefan Sejwa – nie możemy tego widzieć w formule ostatecznej, bez koordynacji działań i współpracy z gminami ościennymi oraz powiatem gorzowskim. Jeżeli będzie się już materializowała sytuacja opracowania i wdrażania konkretnej koncepcji, musiałoby to być skoordynowane z tymi administracyjnymi jednostkami, bo już z samej dyskusji wynika element taki, że jedna sprawa to wewnątrz Gorzowa Wlkp., a druga dotyczy tras wylotowych, bo na granicy miasta ścieżki nie mogą się zakończyć. Zmroziło mnie te 50mln.zł., zgadzam się, że to wyliczenie może być szacunkowe i nie ostateczne, można dyskutować, ale są to ogromne środki i nie byłby już takim optymistą, ponieważ sytuacja finansowa wiadomo jaka jest i nie widzę w perspektywie

najbliższych lat możliwości aby skalę tak poważnych środków nawet rozłożonych etapami, uruchomić. Jeżeli prezentowałem dzisiaj 150tys.zł. na remonty szkół na cały rok, to o czym mówimy w sensie 1, 2 czy 3mln.zł. na starcie przy realizacji ścieżek rowerowych. Jest już poza faktami możliwymi do realizowania, o czym mówił przedmówca, myśl aby przy wszelkich remontach i inwestycjach w zakresie dróg i ulic w mieście, ten element stał się stałym punktem zapisu, który próbowałoby się wdrożyć, pewnie byłoby to taniej ze względu na możliwość realizacji w ramach tematu inwestycyjnego. Osobiście, mimo tych obaw finansowych uważam, że koncepcja jest bardzo dobra i godna poparcia.

Jan Kaczanowski – dokument jest bardzo starannie opracowany i żeby nikomu nie umknął, proponuję żeby Rada skierowała go do Prezydenta Miasta, Prezydent na podstawie tego dokumentu oraz własnych wniosków i propozycji, przedstawił Radzie materiał do przyjęcia zatytułowany np. strategia rozwoju dróg rowerowych w mieście 2012-2020, po to żeby w sposób konkretny zapisać gdzie i w jakich latach będziemy ścieżki rowerowe rozwijać i przygotować pod to finanse.

Tadeusz Tomasik – chciałbym podziękować przedstawicielom Stowarzyszenia za dużą pracę, spotykałem się z przedstawicielami kilka dni temu, również Prezydent Miasta spotkał się 2-krotnie wyrażając gotowość współpracy. Muszą być konsumenci każdej usługi. Uważam, że jest to również kwestia edukacji, bo jeżdżę codziennie do Kłodawy i widzę, że większość ludzi obok jeżdżąc - rowerzystów, nie korzysta z pięknej ścieżki rowerowej, a jeżdżą drogą asfaltową. Powinni być działania, które te ścieżki będą promowały. Działania te muszą zachęcać lub wymuszać pewne postawy na osobach, które mimo, że mogą z tych ścieżek korzystać, nie korzystają. Była gotowość żeby powołać oficera rowerowego, moja koncepcja była też taka żeby była to osoba społeczna, która jest raczej biorcą tej usługi, która zna się na tym przedsięwzięciu, natomiast przekonano mnie, że w kilku dużych miastach jest to pracownik Urzędu. Idziemy w takim kierunku, że w chwili obecnej poleciłem aby Miejski Inżynier Ruchu taka funkcję pełnił i p.A.Szurgot – z-ca dyrektora Wydz.Infrastruktury Miejskiej, która na tym etapie będzie się komunikowała ze Stowarzyszeniem, docelowo być może powołamy osobę na umowę zlecenie, która byłaby pomocna w przypadku kiedy będzie opiniowanie przedsięwzięć związanych ze ścieżkami rowerowymi. Od teraz wszystkie ścieżki rowerowe, które będą na etapie projektowania i wykonawstwa będą to ścieżki bitumiczne. Taki pogląd przeważa i fachowcy twierdzą jeśli chodzi o możliwość korzystania, że są zdecydowanie lepsze warunki stwarza możliwość jazdy ścieżką bitumiczną niż wykonaną z innych materiałów. Takie deklaracje mogę złożyć, natomiast jako osoba, która też zajmuje się finansami to uważam, że w pierwszej kolejności powinniśmy podjąć takie kroki, które przy minimalnych nakładach finansowych pozwolą zmaksymalizować efekt. Etap, który wiąże te ścieżki w pewną całość nie wymaga dużych nakładów finansowych, wydaje się sensowny i będą taki wniosek popierał.

Paweł Kurtyka – przedstawiciel Stowarzyszenia „Sztuka Miasta” – podstawową rzeczą jest przyjęcie polityki rowerowej miasta, bo sama koncepcja jest częścią tej polityki i tylko nakreśla przebieg tych tras rowerowych w mieście. Najistotniejszym elementem jest polityka rowerowa zawarta w dostarczonym materiale. Określa ona kierunki rozwoju, cele miasta jakie powinno sobie miasto zakładać i realizować. Do 2005r. działa się w Polsce „partyzantka” jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, po 2005r. miasta zaczęły tworzyć własne polityki rowerowe i to się sprawdza, ponieważ miasta

które rozwinęły polityki rowerowe zaczynają zakładać miejskie wypożyczalnie rowerów, które mogą być założone jeśli mamy rozwiniętą sieć rowerową. W naszym mieście nigdy nie funkcjonowała taka polityka, bo wszystkie nazwy: strategia, koncepcja – to tematy zastępcze, powstała jakaś strategia, która do dziś nie została wdrożona w życie, a polityka daje ta gwarancję, że miasto jest zobowiązane rozwijać sieć rowerową. Na tą politykę składa się koncepcja i stanowisko oficera rowerowego, które jest kluczowe, bo opiniuje wszelkie projekty dróg jakie powstają w mieście. Zaproponowaliśmy etapowanie prac nad całą polityką ścieżek rowerowych, I etap, który wydaje się sensowny tworzy tzw. wink rowerowy, czyli droga która okala całe Śródmieście. Po wprowadzeniu I etapu miasto jest w stanie założyć miejskie wypożyczalnie rowerowe, czyli kolejny etap mówiący o dostatecznym rozwoju ścieżek rowerowych. Jeśli sytuacja finansowa miasta w tej chwili nie pozwala na to, żeby zrealizować ten etap, możemy zaproponować rozwiązanie zastępcze, które w znaczący sposób zwiększą długość ścieżek rowerowych w mieście i poprawią bezpieczeństwo rowerzystów, a nie będą aż tak kosztochłonne. Mam na myśli wytyczenie w Śródmieściu na ulicach pasów rowerowych oraz stworzenie ruchu mieszanego – wstawia się szyny rowerowe, które mają prześwity dla rowerów i to spowalnia ruch samochodów do 30km/h, a jednocześnie rowerzysta na drodze czuje się bezpieczny. Akie rozwiązania może wykorzystać w obrębie ulic: Kos.Gdyńskich - Wyszyńskiego – Drzymały – Roosevelta. Są to szerokie ulice, na których spokojnie można zmieścić metrowe pasy rowerowe wymalowane farbą i oznakowane symboliką rowerów. W taki sposób przy niewielkim nakładzie finansowym można 2-krotnie powiększyć długość dróg rowerowych w mieście. Wymaga to deklaracji Rady, że zgadza się wydać kilka tysięcy więcej na formy uliczne w ciągu roku, a mamy 10-15km ścieżek rowerowych więcej i świetnie skomunikowane centrum. Można to wykonać na ul.Sikorskiego, aż do Parku 111, gdzie ona się zwęża. Zaproponowaliśmy Dore oznakowanie ścieżek rowerowych co mogłoby być również szansą na promocję Nowego Miasta, gdzie wybrane kamienice miałyby na specjalnych tablicach swoją historię opisana przez regionalnych historyków, a dojazd do nich byłby umożliwiony poprzez ścieżki rowerowe. Obecnie profesjonalne koncepcje ścieżek rowerowych wykonują w większości stowarzyszenia, grupy sympatyków danego miasta, bądź sympatyków komunikacji rowerowej, którzy robią to za darmo. Firmy konsultingowe kierują się pragmatyzmem, stosują zasady sztuki budowlanej, ale nie stosują zasad, które zostały wypracowane kilkadziesiąt lat temu w Holandii i innych państwach, gdzie ruch rowerowy jest bardzo rozwinięty. Opieraliśmy się na takich właśnie opracowaniach holenderskich, które są wzorcowe dla każdego stowarzyszenia, które zajmuje się taką tematyką. Naszym pragnieniem jest aby miasto przyjęło to co proponujemy, czyli politykę rowerową miasta, a w załączeniu do tej polityki także koncepcję miejskiej sieci rowerowej, która jest zgodna z poradnikami holenderskimi i powstała na podstawie obserwacji ruchu rowerowego.

Krystyna Sibińska – mamy deklaracje Prezydenta, mamy inżyniera rowerowego, procedury uruchomione, przyprawach nad budżetem powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie na co nas będzie stać i wtedy wrócimy do dokumentów strategicznych aby to uchwalać i dzielić na etapy.

Paweł Kurtyka – chciałbym prosić radnych wszystkich Klubów aby podjęli uchwałę o przyjęciu polityki rowerowej miasta i rozwijaniu sieci ścieżek rowerowych w mieście.

Krystyna Sibińska – zadanie dla inżyniera aby przygotował odpowiednie dokumenty w tej sprawie

Tomasz Malewicz – przedstawiciel Stowarzyszenia „Sztuka Miasta” – co roku organizując rajdy rowerowe, przyjeżdża do Gorzowa Wlkp. dużo ludzi na rowerach z zagranicy i jest mi wstyd, bo jest droga rowerowa R-1 ogólnie europejska, która prowadzi od Wybrzeża Francji, od Atlantyku do Królewca. Ta droga nas omija, idzie natomiast do Kostrzyna. Berlin mógłby być świetnie skomunikowany z Gorzowem Wlkp., gdyby nie ostatni etap tej ścieżki, która nie istnieje. Uważam, że powinna ona powstać, byłoby to bardzo dużo dla rozwoju turystyki, ona idzie od Kostrzyna do Bogdańca i kończy się tuż przed Gorzowem Wlkp. Wystarczy wybudować mały odcinek a byłibyśmy świetnie skomunikowani z Berlinem i całą Europą.

Krystyna Sibińska – musi to być na pewno uwzględnione w koncepcji budowy ul. Kostrzyńskiej. Koncepcja ta była przedmiotem obrad Komisji Gospodarki i Rozwoju, która przyjęła ją do wiadomości. W związku z brakiem uwag, uznaję, że Rada Miasta również przedstawioną koncepcję przyjęła do wiadomości z delegacją, że rozważamy wszyscy jakie są możliwości w budżecie na 2012r. i jak dalej możemy rozwijać ten temat.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.20 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na darowiznę nieruchomości.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 26 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na darowiznę nieruchomości, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 27 do protokołu.

Ad.21 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu na czas nieoznaczony.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 28 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu na czas nieoznaczony, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 29 do protokołu.

Ad.22 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 30 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 31 do protokołu.

Ad.23 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 32 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 33 do protokołu.

Ad.24 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 34 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 35 do protokołu.

Ad.25 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 36 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 37 do protokołu.

Ad.26 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 38 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 39 do protokołu.

Ad.27 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności mieszkania.

Ewa Piekarz – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności mieszkania, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 41 do protokołu.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie pkt.28-35 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.28 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Krzywoustego 10 w Gorzowie Wlkp.

Ad.29 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Armiі Polskiej 22 w Gorzowie Wlkp.

Ad.30 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 5-6 w Gorzowie Wlkp.

Ad.31 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 3-4 w Gorzowie Wlkp.

Ad.32 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy narożnej przy ul.Jasnej 1-2 i ul.Śląskiej 38 w Gorzowie Wlkp.

Ad.33 Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy narożnej przy ul.Jasnej 1-2 i ul.Śląskiej 38 w Gorzowie Wlkp.

- Ad.34 Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 3-4 w Gorzowie Wlkp.**
Ad.35 Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 5-6 w Gorzowie Wlkp.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że projekty uchwał wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniami, które stanowi załącznik 42 do protokołu. Ponadto projekty te zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Krzywoustego 10 w Gorzowie Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 43 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Armii Polskiej 22 w Gorzowie Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 44 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 5-6 w Gorzowie Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 45 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 3-4 w Gorzowie Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 46 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy narożnej przy ul.Jasnej 1-2 i ul.Śląskiej 38 w Gorzowie Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 47 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy narożnej przy ul.Jasnej 1-2 i ul.Śląskiej 38 w Gorzowie Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 48 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 3-4 w Gorzowie Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 49 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia dotacji dla Wspólnoty Mieszkaniowej kamienicy przy ul.Jasnej 5-6 w Gorzowie Wlkp.,

głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 50 do protokołu.

Ad.36 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowych stawek dotacji przedmiotowej na rok 2011 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp.

Paweł Jakubowski – Dyrektor ZGM – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały zgłaszając autopoprawkę w pkt.15, 16 i 17wiersz trzeci jest: „całkowity koszt wykonania dokumentacji”, a powinno być: „całkowity koszt wykonania zadania”. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowych stawek dotacji przedmiotowej na rok 2011 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 52 do protokołu.

Ad.37 Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia na terenie parku Górczyńskiego w Gorzowie Wlkp. pomnika Włodzimierza Korsaka.

Krystyna Sibińska – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik 53 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Kultury, Sportu i Promocji.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wzniesienia na terenie parku Górczyńskiego w Gorzowie Wlkp. pomnika Włodzimierza Korsaka, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 54 do protokołu.

Ad.38 Podjęcie uchwały w sprawie przyznania Odznaki Honorowej Miasta Gorzowa Wlkp.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że wpłynęła prośba o nadanie odznaki honorowej – 6 wniosków: p.Kazimiera Górski, p.Tomasz Błatkiewicz, p.Elżbieta Ładnowska, p.Józef Konopielski, p.Mirosław Pych i Zespół Szkół Ekonomicznych. Ponadto Komisja Oświaty i Wychowania zaopiniowała wszystkie wnioski jednomyślnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przyznania Odznaki Honorowej Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 55 do protokołu.

Ad.39 Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej komisji ds.wyboru ławników sądów powszechnych na kadencję 2012-2015.

Krystyna Sibińska – przedstawiła projekt uchwały i poinformowała, że wszystkie Klubu Radnych zgłosili swoich przedstawicieli do pracy w Komisji. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 56 do protokołu. Projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie powołania doraźnej komisji ds. wyboru ławników sądów powszechnych na kadencję 2012-2015, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 57 do protokołu.

Ad.40 Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi.

Roman Sondej – w imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawił projekt uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi p.Ireny Holki.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 58 do protokołu.

Ad.41 Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi.

Jerzy Antczak – w imieniu Komisji Spraw Społecznych przedstawił projekt uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi p.Małgorzaty Tomczak.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 59 do protokołu.

Ad.42 Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi.

Roman Sondej – w imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawił projekt uchwały w sprawie ponownego rozstrzygnięcia skargi p.Janiny Witek-Ossolińskiej.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 60 do protokołu.

Ad.43 Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta za II kwartał 2011r.

Krystyna Sibińska – sprawozdanie z wykonania uchwał za II kwartał 2011r. wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 61 do protokołu. W związku z brakiem uwag, uznają że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.44 Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.

Krystyna Sibińska – informację z bieżącej działalności Prezydenta Miasta wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 62 do protokołu. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji, uznają że Rada Miasta przyjęła informację do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.45 Odpowiedzi na interpelacje z XII sesji Rady Miasta z dnia 29 czerwca 2011r.

Ad.46 Przyjęcie protokołu z XII, XIII i XIV sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

Krystyna Sibińska - pyta czy radni mają jakieś uwagi lub zastrzeżenia do protokołu z XII, XIII i XIV sesji Rady Miasta? W związku z brakiem uwag wnosi o przyjęcie protokołu.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 13 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XIV sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 12 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się.

Ad.47 Sprawy różne, wolne wnioski.

Krystyna Sibińska – wszyscy radni otrzymali na dzisiejszej sesji materiał dotyczący dróg, opracowany przez zjednoczone siły Urzędu Miasta, proszę o przeanalizowanie materiału, będzie on pomocny przy składaniu wniosków do budżetu. Z Hospicjum mamy zaproszenie na 17 września br. godz.14.00 do WiMBP przedstawienie projektu „Interkulturowa współpraca placówek opieki długoterminowej i hospicyjnej Euroregionu Pro Europa Viadrina”. Również 17 września o godz.11.00 na cmentarzu są uroczystości obchodów Dnia Sybiraka.

Robert Jałowy – dzisiaj w rozmowie z przedstawicielem MEN dowiedziałem się, że do końca sierpnia czekają na opinie w sprawie rozporządzenia dotyczącego dopuszczenia do użytku programu przedszkolnego i programu nauczania szkolnego podręczników. Chodzi o to, że wprowadza się nowelizację tego rozporządzenia i zasięga się opinii różnych środowisk i gremiów. W projekcie jest napisane, że podręczniki dla dzieci i młodzieży mogą być robione w wersji elektronicznej i umieszczane w internecie. Proponuje zaopiniować, że one muszą być robione w wersji elektronicznej i zamieszczane w internecie. Coraz więcej młodych ludzi korzysta z ebooków i mogą wówczas kupić podręczniki w wersji elektronicznej, nie muszą ich dźwigać do szkoły w wersji papierowej. Nie wszystkie wydawnictwa dają taką możliwość dostępu do wersji elektronicznej, wtedy mody człowiek jest skazany na

wersję papierową. Proponuje zaopiniować, że podręczniki muszą mieć formę elektroniczną i muszą być zamieszczone w internecie.

Krystyna Sibińska – musimy poszerzyć porządek obrad o taki temat.

Robert Jałowy – opinie zbierane są do końca sierpnia, proponuję rozszerzyć porządek obrad o przyjęcie stanowiska Rady Miasta.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem radnego R.Jałowego o poszerzenie porządku obrad o przyjęcie stanowiska Rady Miasta, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

Ad.48 Przyjęcie stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

Robert Jałowy – przedstawił projekt stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie nowelizacji rozporządzenia MEN.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem stanowiska Rady Miasta w sprawie zmiany rozporządzenia w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników, zawartej w projekcie z dn.21 stycznia 2011r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych 2 wstrzymujących się – załącznik nr 63 do protokołu.

Ad.47c.d. Sprawy różne, wolne wnioski.

Marek Surmacz – ze względu na szczupłość reprezentacji Rady Miasta dzisiaj na sesji, chciałbym zwrócić uwagę, że nie zawsze opuszczenie sesji, nawet w formie protestu, bez powiadomienia Przewodniczącej, zasługuje na specjalne traktowanie. Proszę o uznanie, że radni mają prawo protestować w sprawach ważkich, co po jakimś czasie okazuje się słuszne.

Krystyna Sibińska – zawsze mają prawo protestować, zawsze też mają prawo się zwolnić. Większość radnych nieobecnych zwalniała się.

Ad.48 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska zamyka obrady XVII sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.20²⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta

(-)

Krystyna Sibińska

Protokołowała
M.Matuszek